Nr. 313b. Dnia 12 listopada. Czwartek. Dnia 31 października (12 listopada) 1885 r.

Prenumerata.

Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.

Zagranicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedynczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem; w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., za każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., za każdy następny raz 1½ kop.

Ogłoszenia do *Kurjera warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska nr 18.

— Jutro w kościele św. Trójcy (po-trynitarskim) odprawioną będzie o godzinie 8-ej rano msza św. ku czci Serca Pana Jezusa.

— Jutro w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny (po-karmelickim) o godzinie 10-ej zrana odprawionem będzie nabożeństwo żałobne za zmarłych braci i siostry bractwa św. Wincentego Ferarjusza.

Przegląd polityczny.

Konferencja stambulska odbyła już kilka posiedzeń, na których mówiono wiele, ale dotąd nic stanowczego nie uchwalono. Rozprawy toczyły się zapewne około osławionego *status quo ante*, ale na żądanie Anglji zasady tej nie przyjęto nawet za punkt wyjścia dyskusji. Nie wierzą w ogóle, aby do czegoś więcej przyszło, jak do wyrażenia prostego życzenia, aby *status quo ante* został w Rumelji przywróconym, tudzież do zawezwania księcia Aleksandra, ażeby wraz ze swojem wojskiem i swoimi ministrami cofnął się z Rumelji, poczem mogłyby rozpocząć się rokowania bezpośrednie pomiędzy nim a sułtanem. W nową jednak fazę wprowadza położenie rzeczy wniosek, postawiony przez Anglję na trzeciem posiedzeniu konferencji, ażeby wybrać z jej łona podkomitet, który wysłuchałby życzeń Rumelji i zajął się ich rozbiorem. Z takiego rozbioru prosty *status quo ante* nie wyniknąłby z pewnością.

Ale jest jeszcze inna—nowa faza. Wykluczenie księcia Aleksandra bułgarskiego z szeregów armji rosyjskiej nietylko unicestwia myśl unji osobistej pomiędzy Bułgarją i Rumelją pod rządami księcia, ale uniemożliwia prawie dalsze pozostanie jego na tronie bułgarskim. Książę nie będzie już gubernatorem jeneralnym Rumelji, to pewna, w tym razie zaś widmo połączenia obu prowincyj, straszące króla Milana, znika z widnokręgu i logicznie rzeczy biorąc, Serbja mogłaby wycofać się teraz przynajmniej z pozycyj, zajętych na samej granicy bułgarskiej.

Zmiana w przedlitawskiem ministerjum oświaty jest przedmiotem żywej dyskusji w Austrji. Z usunięciem barona Conrada spełniły się nareszcie gorące życzenia prawicy autonomicznej, która zarzucała panu ministrowi, że zostając pod wpływem starych centralistycznych szefów sekcji, opóźnia urzeczywistnienie idei samorządu szkolnego w Austrji. To też prasa autonomiczna, zwłaszcza czeska, wita nowego ministra, dra Gautscha von Frankenthurn, hasłem: „samorząd szkolny" i „sprawiedliwe uwzględnienie potrzeb narodowych i wyznaniowych". Dr. Gautsch jest *homo novus*, to też organa czeskie i polskie przyrzekają mu na teraz cierpliwą i wyrozumiałą rezerwę i grożą tylko na wypadek, gdyby dr Gautsch nie przyjął powyżej wskazanych haseł za modłę postępowania. Centraliści witają nowego ministra także z niewiarą, ponieważ sądzą, że hr. Taafe nie powołałby go na godność ministerjalną, gdyby nie był pewnym, że wyobrażenia dra Gautscha o ustroju szkolnictwa w Austrji licują z ogólnemi wyobrażeniami dzisiejszego gabinetu o samorządzie. To pewna, że ani czesi, ani polacy nie są zadowoleni z powołania do tak ważnej teki człowieka nikomu z barwy swej politycznej nieznanego. Czesi pragnęli widzieć na tym urzędzie p. Zeithammera, polacy dra Euzebjusza Czerkawskiego. Ale jakiż hałas podnieśliby w takim razie niemcy!

Br. Z.

W kwestji chmielu.

(Art. nad.)

W nrze 299b *Kurjera* zamieszczono zażalenie, jakoby nasi plantatorowie chmielu nie mogli znaleźć zbytu na swój towar, z powodu rzekomego zaprzedania się naszych browarów zagranicznym producentom.

Na tę uwagę niech mi tu wolno będzie, dla wyświetlenia rzeczy, kilka słów odpowiedzieć.

Przedewszystkiem dostarczają nam chmielu nie producenci zagraniczni, których nigdy nie widzimy, lecz pośrednicy, to jest handlarze chmielowi, których niestety kraj nasz nie posiada, i ta właśnie okoliczność jest przyczyną utrudnionego zbytu chmielu krajowego.

Chmielarze zagraniczni, mając we wszystkich okolicach produkujących tę roślinę wśród plantatorów stałych swych ajentów, zakupują chmiel, zwożą na jedno miejsce, sortują, suszą i preparują go w gmachach specjalnie na ten cel zbudowanych. Racjonalne pakowanie chmielu w worki i w skrzynie metalowe odbywa się za pomocą wielkich pras, poruszanych gazowemi lub parowemi motorami.

W ostatnich latach dla jeszcze lepszego przechowywania zaprowadzono ulepszenie, polegające na wypompowywaniu powietrza z cylindrów metalowych, zamykających hermetycznie chmiel prasowany.

W ten sposób przygotowany chmiel otrzymujemy według prób i umówionych cen bez wszelkiego czynnego udziału z naszej strony, z udzielanego zaś kredytu korzystają nietylko piwowarzy warszawscy, ale wszyscy na całej kuli ziemskiej. Kredyt ten odrzucać byłoby dowodem braku logiki kupieckiej, tembardziej iż płacąc z dołu, płacimy tylko za produkt konserwujący się dobrze, chmiel zaś zgrzany, a zatem już w worku uległy zepsuciu, bez wszelkich skrupułów zwracamy zagranicznemu dostawcy nawet po upływie roku.

Zupełnie inaczej odbywa się handel chmielem krajowym. Każdy piwowar zosobna musi się udawać do bardzo rozrzuconych plantacyj, częstokroć tylko po to, żeby się dowiedzieć, iż produkt jest nieodpowiedni albo już został sprzedany. A jeżeli się trafi na dobry gatunek, to po bardzo utrudnionym targu, zapłaceniu z góry, litkupie, napiwnem w naturze i monecie i wielu innych nieprzyjemnych przygodach zaledwie zdoła nabyć kilka cetnarów w ciągu doby. Producenci nasi trzymają gazety zagraniczne, trzymają się cen w nich podawanych, bez względu na to, że chmiel ich, jako sztucznie niesuszony, zawiera bardzo znaczną ilość wilgoci, zaś jako nieprasowany i niepreparowany daleko łatwiej ulega zepsuciu.

Producent nasz przytem nie jest narażony na żadne ryzyko i wszelkie możliwe straty musi ponosić nabywca.

Jeżeli dodamy do tego zdarzający się zły wybór gruntu lub wprost niedbałą uprawę, to nie będziemy się dziwili, że tylko mały procent naszego chmielu

Z ARCHEOLOGJI.

Cmentarzysko zapolskie.

Zbytecznem byłoby wyjaśniać, jaki cel mają rozkopaliska. Aby udowodnić i przekonać najzaciętszego nieprzyjaciela starożytności, dosyć powiedzieć, że w grobie nie szuka się urny jako urny, grobowca jako grobowca, ale pod tą warstwą ziemi szuka się śladów dawnej cywilizacji. Ślady te są dla nauki bardzo ważne, a przy zbyt ubogich źródłach do dziejów epok bardzo odległych, przy braku wszelkich danych, każdy najdrobniejszy szczegół rzuca dużo światła na pewną epokę, rozświetla suche i dosyć objektywne wzmianki obcych pisarzy, słowem staje się poważnym drogowskazem.

Najlepszym dowodem będzie przykład. W pisarzach starożytnych znajdujemy krótkie wzmianki o naszym kraju. Wzmianki te są luźne i niedostateczne. Diodor sycylijski, Tacyt i Plinjusz opowiadają coś o ludach słowiańskich, rzucają tu i owdzie luźne wzmianki. W pismach Herodota i Ptolomeusza znajdzie się np. wzmianka o tem, że z Grecji i Rzymu przedsiębiorczy handlarze odbywali dalekie podróże i dążyli po bursztyn drogą lądową aż ku wybrzeżom Bałtyku. Domyślni nasi historycy tłumaczyli nawet śmiało, że Carodunum, to nasz Kraków, a Budorgis, to galicyjskie Brody! Maluczcy wierzyli, aż dopiero w ostatnich czasach zwrócił na te lądowe drogi pilniejszą uwagę badacz i historyk W. Sadowski, wykazując, że w tych wzmiankach suchych są zawarte bardzo ważne dla nas materjały do historycznej epoki polskiej.

Na zasadzie konfiguracji i na zasadzie wykopalisk wytknął Sadowski zupełnie inny kierunek tym handlowym drogom i zamiast na Brody galicyjskie, przeprowadził gościniec przez Burdorgis (Breslau, Wrocław), Kładzko, Dyherfort, Szrem, Kalisz, Koło etc., a po rozkopanych mogiłach, w których znajdowano rzymskie monety z lat 450—400-go przed Chrystusem, wykazał, że wtedy najwięcej drogi te były uczęszczane.

Ztąd poszły pewne dalsze studja i obserwacje, o których bliższą wiadomość znaleźć można w rozprawie Sadowskiego: „Drogi handlowe greckie i rzymskie przez porzecze Odry, Wisły, Dniepru i Niemna do wybrzeża morza Bałtyckiego".

Wskazawszy tym sposobem ważność archeologji, pragnęlibyśmy zwrócić tu uwagę na mniejsze mogiły krajowe, które w wielu miejscach u nas się znajdują. Często słyszeć się daje, że ktoś rozkopał nawet mogiłę, wydobył urny, że ten lub ów posiada ich w swojej szafie 30, 50, 100. Są one w jego domu rodzajem mebla, w którym się kocha, lub którym się szczyci i na tem koniec.

Z takiego jednak sposobu traktowania rzeczy nauka żadnych nie może odnieść korzyści. Z popielnicami i w ogólności z wykopaliskami w ten sposób obchodzić się nie można, a to dla wielu przyczyn. Koniecznem jest przedewszystkiem dla nauki ścisłe oznaczenie miejsca, w którem przedmiot wykopano, stwierdzić to protokularnie, słowem zebrać i zapisać wszelkie objaśnienia, jakie ze stanowiska naukowego mogą okazać się potrzebnemi, nie lekceważąc najdrobniejszych, bo ze wszystkiego musi nauka z czasem skorzystać.

Najczęściej się zdarza, że wykopalisko zostaje odkrytem w okolicy, gdzie nie ma osób posiadających zasadniczych wiadomości z archeologji, wykażmy więc na przykładzie, w jaki sposób należy zabierać się do odkopywania.

We wsi Zapole, położonej w powiecie sieradzkim, na 13-ej wiorście szosy ciągnącej się ku Wieruszewowi, nieopodal dzisiejszej szosy, a zarazem dworu, w zachodniej stronie ku Brzeźniowi, w połowie sierpnia r. b. zwróciła moją uwagę nieznaczna wyniosłość na łące „Śmiechnie" zwanej. Wyniosłość ta wśród bagien lśniła cmentarnym kwiatem i formowała niejako czworobok wyniosły więcej we środku, z długą szyją, usypaną ku wschodowi. Pulchna, lekko i głęboko dająca się sondować ziemia i tem podobne oznaki pozwoliły mi się domyślać cmentarzyska. Sondowanie jednak zaostrzonym kijem do niczego niedoprowadziło. Nie tracąc jednak nadziei, wziąwszy z sobą dwóch świadków Kazimierza Wojewodę i Walentego Wiszniewskiego, udałem się na poszukiwania i zaczęliśmy kopać. Po półgodzinnem poszukiwaniu wykopany został dół obszerny na głębokości półtora łokcia. Na białym sypkim piasku zastaliśmy ułożone równo, przepalone kamienie, obsypane czarnym zwęglonym popiołem. Przy wyrzucaniu ziemi dobyto dwie drobne z najprzedniejszej gliny skorupy cyzelowane, a raczej powleczone z jednej strony czarną substancją. Były to skorupy niezaprzeczenie z urny. Więcej w tej mogile nie znaleziono.

Poleciłem kopać w pobliżu drugi dół. Na tejże samej głębokości powtórzyło się toż samo. Znaleźliśmy ściśle ułożony bruk, przepalone kamienie i rozsypany węgiel. Kazałem się wolno posuwać. Grzebiąc znaleźliśmy nad spaleniskiem, może o półtory stopy od góry, masę skorup. Kazałem odgrzebywać je wolno ręką, skorupy jednak były rozbite. Żadna nie dała się wyjąć cało.

W tej samej odległości rozpocząłem kopać dół trzeci i trafiłem znowu na to wszystko, co w poprzednich dołach. Zaczęły się trafiać cząstki urn, a nie chcąc ich naruszać, aby nie popsuć, kazałem rozpalić w odległości dwóch łokci ogień i wolno takowe osuszać.

dorównywa zagranicznemu, a więc trudność zbytu nie powinna producentów tak bardzo dziwić.

Nie można też wymagać od nas, abyśmy na tę kwestję z innego stanowiska a nie z czysto-handlowego patrzyli. Nam nic nie rośnie, wszystko za pieniądze nabywać musimy, a oprócz utrudnionej bardzo przez ciągłą walkę z przyrodą fabrykacji i o zbyt naszego towaru, również łatwo podlegającego zepsuciu, sami bez nawoływań i bez niczyjej pomocy się staramy. Dla zbytu poświęcamy kredyt, zakładamy piwiarnie, składy, a gdy nam w domu zaciasno budujemy własne wagony i w ten sposób rozszerzamy zakres naszej działalności.

Kredyt nam udzielany, jak wykazałem, nie posiada wyłącznego znaczenia finansowego i bynajmniej nas nie krępuje w zakupach miejscowych produktów. Wszakże jęczmień, przedstawiający stosunkowo do naszych potrzeb dziesięć razy większą wartość, płacimy natychmiast a często nawet naprzód, a jednakże dla samej tylko trudności częściowego nabywania, trzy czwarte całej potrzebnej nam ilości zakupujemy także za pośrednictwem kupców.

Błogi wpływ podziału pracy zaoszczędził nam opiekowania się produktami innych. W samej Norymberdze istnieje dzisiaj około 600 firm chmielowych, które, nie produkując jednego funta, zaspakajają potrzeby prawie całej kuli ziemskiej. My nie żałujemy tych rubli, które im za funt płacimy, i żałować nie będziemy także na opłacenie zysku podobnych pośredników jeżeli się pojawią w Warszawie, byle tylko ci panowie należycie opiekowali się tym produktem. Wszakże opłaty wysokiego cła, strat na zmianie pieniędzy, znacznych kosztów przewozu i własnych podróży opłacać nie będą, dlaczegóżby więc przy takich udogodnieniach konkurencji z zagranicą wytrzymać nie mogli.

Dopóki jednakże ten wolny obecnie w naszym świecie handlowym posterunek nie zostanie zajętym, winni sami producenci, zamiast z założonemi rękoma wyczekiwać kupujących, głębiej się zastanowić nad tą ważną kwestją i obmyślić jakiś odpowiedniejszy, może spółkowy sposób preparowania i zbywania chmielu i rozwinąć w tym kierunku energiczną działalność, gdyż obecne położenie jest tylko ich własnej zaradności wynikiem.

Jeden z piwowarów warszawskich.

Kwestje na czasie.

Z Warszawy piszą do redakcji *Kraju*:

„Z uwagi na chaos, panujący w informacjach o reorganizacji Banku polskiego, udałem się w tych dniach do jego zarządu i z jednym z naczelnych członków tegoż przeprowadziłem rozmowę, którą tu podaję bez komentarzy.

— W mieście—zagadnąłem—ostatnie ogłoszenie bankowe o operacjach dyskontowych sprawiło wielki popłoch, głównie skutkiem wątpliwości co do skali akredytywy, co do członków komitetu dyskontowego, w większości biorących udział w zarządach banków prywatnych i co do *minimum* dyskontu wekslowego.

— Obawy te są płonne — brzmiała odpowiedź — członkowie komitetu są tylko ekspertami, informującymi nas o potrzebach miejscowych; co się zaś tyczy dyskontu, to Bank nie ustanowił ani *minimum*, ani *maximum* sum, na jakie weksle można będzie wystawiać — innemi słowy, Bank będzie skupował zarówno drobne, jak i większe weksle, stosownie do tego, czy wystawca uznany zostanie za odpowiedzialnego.

— A jakie są zamiary Banku względem kredytu rolnego i przemysłowego?—ciągnąłem dalej.

— Proszę nie zapominać, że bank państwa jest bankiem wyłącznie handlowym; w Banku polskim nie korzystał z kredytu tylko ten, kto nie chciał, bank państwa zaś tak postępować nie może; zresztą, ustawa nasza pozwala otworzyć i kredyt handlowy właścicielom ziemskim i z tej też prerogatywy skorzystać nie pominiemy.

W ostatniej kwestji zkądinąd wiadomo mi, że prezes banku, br. Driesen, polecił jednemu z urzędników, p. Kończykowskiemu, wygotować projekt pożyczek dla właścicieli ziemskich.

Rozmowa zeszła na temat o likwidacji.

— Pojmuję—odezwał się energicznie mój interlokutor—że wymaganie spłaty natychmiastowej dawnych zobowiązań doprowadziłoby wielu do ruiny i dlatego przyznaną została ulga umarzania tych zobowiązań.

Wogóle z rozmowy powyższej wyniosłem wrażenie, że plany przyszłej działalności zreorganizowanego banku nie są jeszcze ściśle określone.

Po za czynnościami urzędowemi br. Driesen zwołuje członków komitetu dyskontowego (na których zaproszono, jak wiadomo, pp. St. Bruna, członka rady war. tow. wz. kred.; Stan. Kronenberga, prezesa banku handlowego; St. Wołowskiego, członka rady banku handl.; Hermana Meyera, członka rady banku handl. i kasy przemysł.; Ludwika Starkmana, członka rady tow. wz. kr.; Edw. Jantzena; Mich. Lande i Bron. Wernera) na konferencje poufne, na których właściwie dyskutowane są sprawy dalszych zmian w operacjach bankowych, zkąd jest rzeczą widoczną, że pomienieni członkowie komitetu dyskontowego, jako jedyni eksperci stosunków miejscowych, mogą być wielce wpływowi na dalsze losy reorganizacji.

Ośmielamy się też polecić ich uwadze operat tutejszego oddziału tow. popierania handlu i przemysłu w przedmiocie tej reorganizacji, we właściwym czasie przesłany do opinji banku państwa, będący istotnym wyrazem potrzeb kredytowych naszego kraju.

Na zakończenie niniejszej notatki zaznaczyć jeszcze wypada pogłoskę, obiegającą w kołach bankowych, według której personel banku ma być zwiększonym przez sprowadzenie nowych 20 urzędników z oddziałów w Cesarstwie."

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Rezultaty badań specjalnej komisji, utworzonej przy petersburskiem wolnem towarzystwie ekonomicznem, nad przyczynami kryzysu w handlu zbożowym, rozesłane zostały do różnych towarzystw naukowych dla wydania opinji nad wnioskami komisji. Uwagi te posłużą do wyciągnięcia ostatecznych wniosków z zebranych materjałów.

= Ilość zboża, nagromadzonego na stacjach kolei żelaznych południowo-zachodnich dosięga, według słów *Odessk. wiest.*, dwóch miljonów pudów. Tymczasem codziennie koleje ładują jeszcze i wysyłają około miljona pudów.

= P. minister finansów zażądał od zawiadujących izbami skarbowemi i opłatami akcyzowemi opinij ich co do projektowanych zmian w przepisach o propinacji. Opinje te, jak się dowiadują *St. Pet. wied.*, zostały już do ministerjum dostarczone i na dwie główne podzieliły się kategorje. Jedne uznają za konieczne znieść zupełnie istniejący systemat skarbowej eksploatacji propinacyj i oddać takową gminom, inne proponują następujące tylko zmiany: oddawać w dzierżawę propinacje na dłuższe termina drogą licytacji, z pozbawieniem właścicieli majątków prawa zachowywania ich przy sobie, wreszcie powiększyć ustanowione kaucje do wysokości rocznej tenuty dzierżawnej. Opinje te przedstawione zostały do rady państwa wraz z projektem ministerjum.

= Prócz istniejących 120 kas oszczędności banku państwa, w ostatnim czasie powstało, według słów *Now. wr.*, nowych 53, między innemi 6 w gub. wileńskiej i 11 w wołyńskiej.

= W gubernji radomskiej znajduje się ogółem 38 garbarń, a mianowicie 3 w Radomiu, w Kazanowie 1, w Kościeliskach 1, w Przytyku 2, w Opatowie 1, we wsi Wójtostwo pod Kozienicami 4, w Iwaniskach 3, w Przedborzu 5, w Końskich 4, w Iłży 5, w Opocznie 1, w Wąchocku 1, w Staszowie 2, w Siennie 2, w Połońcu 2 i w Radoszycach 1. Zatem w miastach znajduje się garbarń 18, w osadach 15 i na wsiach 5. Garbarnie w Radomiu przerabiają ogółem 110,000 sztuk skór za 700,000 rs., w powiecie radomskim 970 sztuk za 7,600 rs., w kozienickim 1,615 sztuk za 7,500 rs., w iłżeckim 18,260 sztuk za 13,13,360 rs., w opatowskim 1,670 sztuk za 7,701 rs., w opoczyńskim 180 sztuk za 885 rs., w sandomierskim 1,650 sztuk za 2,000 rs. i w końskim 4,825 sztuk za 17,819 rs. Ogółem wszystkie garbarnie w gubernji radomskiej przerabiają do 140,000 sztuk skór, wartości 800,000 rs.

= *Kraj* donosi, że biskup djecezji kujawskiej ks. Bereśniewicz, bawiący od pewnego czasu w Petersburgu, w tych dniach powraca do Włocławka.

= W kwestji ukrócenia fikcyjnych wyprzedaży towarów, obliczonych na łatwowierność publiczności, zarząd miejski, zgodnie z konkluzją urzędu starszych zgromadzenia kupców, zaopinjował, iż przy

---

Po dwugodzinnej pracy piasek osechł i rozsypał się, ale urn nie wydobyłem całych, co gorzej, ledwie szczątki i to nie dające nawet złożyć jednej popielnicy.

Rozkopałem jeszcze sześć grobów. Wszystkie były umieszczone w jednakowej odległości od siebie, stanowiąc punkta kwadratu o siedmiu stopach. Linje biegły ku wschodowi równolegle, a zarazem i ku tej szyi stanowiącej kiedyś zapewne główne wejście.

Z dziewięciu tych mogił wydobyłem masę skorup—kosz cały. Wszystkie atoli drobne, największa sięgała stopy na długość. Przyjrzyjmy się bliżej temu materjałowi.

Sześć gatunków urn wydobyliśmy z tych dziewięciu rozkopanych mogił. Jedna najwięcej powszechna, gruba blisko na pół cala, przedstawia materjał źle wyrobiony, niegładki, zdaje się nawet, że była lepiona w ręku, bez zduńskiego warsztatu. Materjał w niej składa się z dwóch warstw. Warstwa wierzchnia cieńsza ma kolor gliniasty, wewnętrzna grubsza—czarna. Widocznie więc były one wewnątrz albo napuszczane czarną farbą (być może wywarem kieliszków żołędnych lub kory dębowej), lub też glina była zafarbowaną i zlepioną z dwóch warstw, co stanowiłoby środek więcej skomplikowany. Brzeg u tej urny niewygięty, formy wypukłej nie znać wcale. Owal u góry wielki, otwarty. Druga dosyć powszechna urna jest podobna do pierwszej, tylko o wiele cieńsza, dochodząca w niektórych miejscach nawet do $^1/_4$ cala, glina lepiej wyrobiona, pomieszana z tłuczonym kwarcem, co przy przełomie daje złudzenie, jakby małe świecące tkwiły tam brylanty. Brzeg u tej urny prosty, niewywinięty, robota niegładka; kolor brunatny.

Trzeci gatunek urny jest zupełnie podobny do pierwszego, tylko grubość o połowę mniejsza, zawsze jednak cyzelacja czarna zewnątrz wgryza się równo do połowy. Czwarta urna z gliny wyśmienicie wyrobionej, bez kwarcu tłuczonego, grubości do $^1/_3$ cala. Cyzelowana czarno na zewnątrz, cyzelacja jednakże tylko powierzchu się rozciąga i nie wgryza się wcale do połowy, a przedstawia raczej rzecz powierzchownie omalowaną. Można powiedzieć śmiało, że w tej urnie glina jest najlepiej wyrobiona.

Piąty gatunek przedstawia urnę czerwono wypaloną, znać ślady, że była wyrabiana na warsztacie zduńskim. Wrąb duży, silny. Otwór u góry wielki. Poza wrębem wklęsłość, a potem lekko zarysowująca się wypukłość czyni popielnicę zgrabną. Przytem posiada ona ozdoby: są to dokoła pociągnięte ząbki czterema linjami. Kwarcu w niej znajdują się większe kawałki i przebijają się na wewnątrz. Szósty gatunek urny stanowi wyłącznie kawałek wrąbu odnalezionego. Robota tu najpiękniejsza. Równość linji widoczna. Wrąb ten jest niepospolicie gruby, bo w zagięciu do $1^1/_3$ cala mający. Wewnątrz zgina się kantem ostrym, wypukłość następuje znaczna, słowem jest to cząstka urny rzadko u nas się trafiającej.

Otóż to jest materjał, który bądźcobądź nasunie wnioski badaczowi. Naprzód cmentarzysko zapolskie jest niezwykłe. Odróżnia się ono tem od wielu innych, że tu widocznie palono i grzebano ciała. Że palono, to dowód w przepalonych kamieniach, w zwęglonych prochach itp. Nadmieniam, że kamienie były do tego stopnia przepalone, iż się kruszyły lekko w palcach. Że zaś były chowane ciała, są tego najlepszym dowodem wydobyte urny.

Inna rzecz teraz wytłumaczyć, dlaczego tak różnorodny napotkaliśmy tu materjał, dlaczego tak dziwny kształt tych popielnic? Pewnem jest, że popioły pochowane w naczyniu gorzej wyrobionym są własnością pierwotniejszego człowieka, niżeli te, które spoczywają w popielnicy wyrobionej z doborowego materjału, przyozdobionej dokoła ornamentyką, foremnej i więcej eleganckiej.

Na tej zasadzie możnaby było przypuszczać nawet, że te urny gorzej wyrobione są o wiele wcześniejsze! Zdaje mi się, że ta hypoteza pewna. Możnaby ją obalić przypuszczeniem, że i dziś, gdybyśmy, przypuśćmy, rozkopali cmentarz powązkowski, znaleźlibyśmy tam ogromną różnicę. Między sarkofagiem wykwintnym a trumną biedaka zmarłego w szpitalu większa niezaprzeczenie zachodzi różnica, aniżeli pomiędzy tamtemi urnami.

Zważywszy przecież sposób dzisiejszego życia, a dawny patrjarchalny, kmiecy, bez stanów, gdzie wszyscy byli sobie równi, gdzie jeden rzemieślnik, czy jak tam go nazwiemy, wykończał te wszystkie popielnice, musimy przyjść do wniosku, że wyrób ten nie pochodzi z jednego czasu.

Że pomiędzy jednym a drugim gatunkiem urny zachodzi znaczna różnica, o tem świadczy znaczne wydoskonalenie robotnika. Cmentarzysko zapolskie musiało istnieć kawał czasu i nic dziwnego.

Rozłożyło się ono w ziemi sieradzkiej, nieopodal Kalisza, właśnie tego, gdzie kiedyś szlaki rzymskie ciągnęły, kto wie czy tu nie ma wpływu starej pogańskiej Romy, czy urna, którą opisałem naostatku, nie jest wynikiem tego wpływu! Czy ten gościniec, o którym mówiłem na wstępie, nie ciągnął kiedy tędy. Nie jestem pohopny do stawiania wniosków, zamało mam wreszcie po temu materjałów. Wiem jednak, że w sieradzkiem wiele rozkopano mogił. Kopali je powołani i niepowołani. Tyle z nich było użytku, co przyniosła wystawa starożytności w Sieradzu—przebrzmiała bez opisów i illustracyj.

Wreszcie przy większym tylko materjale można dochodzić do pewniejszych wniosków.

Kończę przeto wykazując, z jaką uwagą potrzeba zabierać się do takich czynności, a choćby protokułu spisanego nie oddrukowano, to jednak można kopję przesyłać do gabinetu archeologicznego w Krakowie, gdzie chętnie widzianą i przyjmowaną będzie.

W. Ch.

wydawaniu pozwoleń na tego rodzaju wyprzedaże należałoby zachować następujące warunki: jednemu i temu samemu kupcowi lub handlarzowi dozwalać urządzać wyprzedaż towarów i ogłaszać o takowej w gazetach tylko dwa razy na rok i to każdym razem niedłużej jak dwa tygodnie, po upływie zaś tego terminu wyprzedaż ma być zamkniętą. Oprócz tego urządzający wyprzedaże będą obowiązani wykupywać na ten cel specjalne patenta.

= Dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane w dniach 1-ym i 2-im października, oraz za kupony płatne w drugiem półroczu, należność za te papiery, o ile sprawdzone zostaną do d. 10-go grudnia, wypłacaną będzie od dnia 14-go t. m., czyli ośm dni przed terminem. Od kuponów potrącaną będzie na rzecz skarbu opłata w ilości 5%.

= Kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego, z powodu półrocznej rewizji, zamknięta będzie przez dni dziewięć, t. j. od dnia jutrzejszego do 21-go b. m. włącznie.

= Przedmioty, pozostawione przez pasażerów w wagonach i na stacjach kolei terespolskiej w drugim kwartale r. b., a nieodebrane do dnia jutrzejszego, sprzedane zostaną przez licytację.

= Dnia 17-go b. m. i następnych odbywać się będzie w składach banku polskiego przy ulicy Nowogrodzkiej sprzedaż przez licytację towarów galanteryjnych, poczynając od zniżonego szacunku.

= Od dnia jutrzejszego sesje sądowe w zjeździe sędziów pokoju m. Warszawy rozpoczynać się będą o godzinie 10-ej zrana.

= Dr Dziewulski bawi od dni kilku w Wilnie, dokąd zawezwany został przez miejscową radę miejską w sprawie oświetlenia Wilna gazem.

= **Z literatury.**

* Drugi numer miesięcznika *Zdrowie* jest dowodem, że staranność redakcji, jaką się odznaczał numer pierwszy, nie była tylko okazową.

I w tym zeszycie znajdujemy obfity, a z wielką ekonomją rozmieszczony materjał.

Mamy tutaj „Wyniki badania stanu wody w studniach miejskich i w rzece Wiśle", streszczające rezultat badań z inicjatywy magistratu miasta Warszawy przedsięwziętych.

Dalej idzie rozprawa popularna dra Józefa Kuniewicza z zakresu położnictwa, artykuł o zanieczyszczaniu powietrza wyziewami kloacznemi pp. L. Nenckiego i P. Rakowskiego, opis kuchniopieca, zapobiegającego zaczadzeniu, pomysłu budowniczego p. K. Makowskiego, kilka słów o przewietrzaniu i opalaniu mieszkań, krótkie sprawozdanie o obecnym stanie robót kanalizacyjnych i wodociągowych w Warszawie, projekt łaźni ludowej, o którym już w kronice Prusa i w odpowiedzi redakcji *Zdrowie* obszerniej w naszem piśmie była mowa, opis dwóch przyrządów dezynfekcyjnych systemu J. L. Bacona, sprowadzonych przez magistrat m. Warszawy itd.

Uzupełnia numer obfita kronika oraz dział statystyczny.

* W dalszym ciągu wydawnictwa „Pism Michała Bałuckiego" wyszła obecnie nakładem S. Lewenthala powieść p. n. „Błyszczące nędze".

= **Z teatru i muzyki.**

* Żółkowski odtwarza jutro Peponeta w komedji Barrière'a „Fałszywi poczciwcy".

* Pięcioaktowy dramat włoski Giacometti'ego zatytułowany „Śmierć cywilna", rozdany został do nauki artystom teatru Rozmaitości.

W obsadzie figurują: panie Borkowska, Rakiewiczowa i Wisnowska, tudzież pp. Grzywiński, Kotarbiński, Ładnowski i Prażmowski.

Utwór ten grany był w Warszawie przez trupę włoską Rossiego.

* Dowiadujemy się, że w zapowiedzianym koncercie p. Gustawa Friemana przyjmie udział orkiestra teatru Wielkiego pod dyrekcją p. Hofmana.

Bilety są jeszcze do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolffa.

* W Kielcach odbyć się ma niebawem koncert Michałowskiego.

= Koncerty w projekcie.

W ciągu rozpoczętego sezonu zamierzają wystąpić z własnemi koncertami pp. A. Michałowski i Pachulski.

Termin tych popisów nie jest jeszcze stanowczo oznaczony.

= *Estudiantina espanola.*

Towarzystwo t. zw. studentów hiszpańskich, znane w Warszawie z tegorocznych występów, przebywa obecnie w Charkowie.

Gitarzyści zamierzają ponownie nawiedzić nasze gościnne miasto.

Kiedy właściwie ci panowie oddają się studjom uniwersyteckim?...

= Z wystawy obrazów.

Artyści malarze poczęli już nadsyłać swoje prace na trzeci tegoroczny zakup.

Z pomiędzy kilku innych wyróżnia się obraz Piechowskiego „Oczepiny".

Komitet Towarzystwa koresponduje obecnie z paryskim salonem w sprawie sprowadzenia na wystawę pracy jednego z celniejszych francuskich mistrzów.

= Pożyteczny pomysł.

Jedna z osób przedsiębiorczych zamierza otworzyć skład wszelkich ubiorów i efektów dla wypożyczania malarzom na modele.

Z uwagi na trudność zaopatrywania się przez oddzielne jednostki w potrzebne, częstokroć kosztowne aparaty, pomysł ten wydaje nam się szczęśliwym.

= Wystawa piękności.

Na kiermaszu, jaki w cyrku p. Ciniseli urządza Towarzystwo dobroczynności, jeden z fotografów miejscowych wystąpuje z wystawą piękności... naturalnie niewieścich i na fotografjach.

Kolekcja uroczych warszawianek, radomianek, kielczanek, płoczczanek, lublinianek itd. itd. zawierać ma przeszło 300 wizerunków.

= Na osady rolne.

Drugi z kolei odczyt na korzyść instytucji osad rolnych mieć będzie p. Stanisław Bełza.

Temat odczytu: „W obronie opuszczonych", sam przez się jest wymowny, a nazwisko znanego z licznych wystąpień na katedrze prelegenta daje rękojmię gruntownego a zarazem zajmującego opracowania.

Odczyt odbędzie się w sali ratuszowej jutro, o godzinie 6-ej wieczorem.

= Przyjazd cyrku.

Do Warszawy na porę zimową wybiera się jedna z trup cyrkowych zagranicznych.

Zamierza ona wydzierżawić budynek cyrkowy Cinisellich.

= Nowa kasa pożyczkowa.

Urzędnicy jednego ze znaczniejszych biur ubezpieczeń prywatnych w Warszawie myślą o zawiązaniu kasy pożyczkowej i oszczędności, której ustawa już przygotowana odesłaną będzie wkrótce do zatwierdzenia władzy.

Na rozpoczęcie działalności kasy rzeczonej jeden z b. współpracowników biura wspomnianego złożył w depozycie kilkaset rubli, zastrzegając udzielanie z nich zaliczek najbiedniejszym i najbardziej potrzebującym.

= Liczba członków.

Według ostatniej listy, Towarzystwo wioślarskie liczy ogółem 967 członków.

Liczba ta przy pierwszych wyborach dosięgnie pełno tysiąca.

= Marynaty z Cesarstwa.

W handlu ukazała się znaczna ilość konserwowanych arbuzów, nadsyłanych przez handlujących z Cesarstwa.

Produkt ten, z powodu nader wysokich cen, nie jest dostępny dla ogółu.

= Postęp.

W ostatnich czasach mieliśmy sposobność widzieć wiele zaproszeń drukowanych na śluby izraelskie, a wszystkie były zredagowane w poprawnej mowie ojczystej.

Fakt ten zasługuje na wzmiankę szczególniej z tego względu, iż rodzice państwa młodych nie należeli do klasy oświeconej i noszą jeszcze ubranie dawnego kroju, w domu zaś posługują się przeważnie żargonem, pomimo tego nie szczędzili kosztów ani starań, aby dzieciom dać lepsze wychowanie.

Jeszcze do niedawna zaproszenia takie były pisywane wyłącznie w języku hebrajskim, a w najlepszym razie w niemieckim.

Jest tu więc widoczny postęp, będący następstwem oświaty.

= Sadzenie krzewów.

W ogrodzie Saskim oraz na kilku skwerach rozpoczęto sadzenie krzewów i drzewek na miejsce uszkodzonych lub uschłych.

Na chodnikach ulicy Marszałkowskiej również będą zapełnione luki po uschłych drzewkach.

= „Na gwiazdkę".

Niektóre składy zaczęły już zalecać swoje towary „jako najodpowiedniejsze" na gwiazdkę.

Mówiono nam także o wielu przygotowujących się wydawnictwach gwiazdkowych, które mają się ukazać w grudniu.

= Kąpiele wiślane.

W chwili obecnej z kąpieli na Wiśle korzysta jeszcze około dwudziestu osób.

W jednym z omnibusów prywatnych zwraca powszechną uwagę p. Z., który wraz z dwoma synami ośmio i dziesięcioletnim codziennie oddaje się kąpieli.

Malcy wyglądają czerstwo i zdrowo.

= Szczególna wątpliwość.

Niedopowiedzenie lub pewna niejasność w testamencie może stać się powodem sporu, często bardzo trudnego do rozstrzygnięcia.

Podobna wątpliwość zaszła po otwarciu testamentu, zmarłego przed kilku tygodniami p. S.

Nieboszczyk, między innemi legatami, zapisał dalekiej swej krewnej Julji K. 3,000 rs.

Zapis ten jest wyraźny i nie podlega żadnemu zaprzeczeniu.

Zachodzi jednak pytanie, którą Julję K. miał nieboszczyk na myśli, okazuje się bowiem, że są dwie osoby tegoż imienia i nazwiska, pozostające z p. S. w równym stopniu pokrewieństwa.

Obie Julje we wzajemnym stosunku są rodzonostryjecznemi siostrami.

Wątpliwość co do osoby obdarowanej legatem jest tem trudniejsza do rozstrzygnięcia, że obie Julje wujaszek-testator trzymał do chrztu i według zdania innych członków rodziny, jednakowo je uważał.

Należy chyba przypuścić omyłkę, albo też proste zapomnienie p. S.

Wątpliwości tej jednak nawet sąd Salomona nie mógłby rozstrzygnąć.

Egzekutorowie testamentu postanowili więc zaprojektować obu Juljom równy podział legatu, w przeciwnym bowiem razie cały zapis kwalifikuje się do unieważnienia.

= Gęś swatką.

Tradycyjna potrawa, jaką wczoraj w dzień św. Marcina zastawiano w wielu domach, zeswatała dwoje młodych ludzi, którzy się oddawna kochali.

Stało się to u państwa ***, do których został zaproszony na obiad p. X.

Gęś *comme de raison* miała być na pieczyste.

Wtem panna ***, wyręczająca matkę w gospodarstwie, wychodzi z kuchni, dokąd na chwilę zajrzała, ze smutną wiadomością, iż gęś została spalona.

Okazało się, że kucharka podnieciła silniejszy ogień i pieczyste było niemożliwe do spożycia.

— A to prawdziwa gęś — rzecze ojciec rodziny, niezadowolony z wypadku—ale i twoja córka, moje dziecko, powinna była lepiej dopilnować.

Panna się tłumaczy, ojciec jednak nie bacząc na obecność p. X., ciągle ją łaje.

Biedaczka zaczęła płakać.

Widząc łzy ukochanej, p. X. energicznie stanął w obronie panny i począł z całym zapałem dowodzić, że gniew ojca jest niesłuszny.

— Zkąd się jednak panu wzięło bronić mojej córki?—rzecze zniecierpliwiony papa.

— Bo ją kocham i... proszę o jej rękę.

Dzięki tym oświadczynom, p. *** zapomniał o spalonej gęsi.

= Także stanowisko.

Okazywano nam kartę wizytową następującej treści:

„N. N. model malarski."

Lakoniczny tytuł.

= Nieporozumienie.

W dniu wczorajszym w teatrze Małym p. *** wszedłszy do krzeseł, zażądał ustąpienia miejsca zajętego przez damę.

Na dowód słuszności wymagania p. *** okazał bilet...

Zainterpelowana wyjęła z portmonetki swój bilet z numerem, odpowiadającym krzesłu.

Wtedy jegomość począł narzekać na omyłkę kasjera i... dostrzegł, iż okazywany przezeń bilet pochodził z dawniejszego przedstawienia...

Szkoda, iż spostrzeżenia tego nie zrobił wcześniej.

= Złodziej w szafie.

W dniu wczorajszym p. Z. Mierkowski, zamieszkały na Chmielnej, powróciwszy około godziny 9-ej do domu, zdziwił się, że w obu pokojach panuje straszny nieład.

Wszystkie rzeczy były porozrzucane, jakby ktoś pośpiesznie czegoś szukał.

Pan M. przypuszczał, że to jego współlokator musiał spowodować ten nieład.

Gdy nagle, otwierając drzwi do szafy, został popchnięty przez jakiegoś draba tak silnie, iż upadł.

Złodziej, korzystając z chwilowego osłupienia lokatora, wymknął się do sieni, a następnie na ulicę i zdołał umknąć bezkarnie, pomimo zrobionego przez pana M. alarmu i natychmiastowej pogoni.

Po sprawdzeniu przekonano się, iż nic z sobą nie zabrał.

= Z tramwaju.

Dziś rano na Marszałkowskiej Teofil Wyrwek, czeladnik mularski, wyskakując z wagonu tramwajowego, złamał nogę.

Z tej samej przyczyny Karol Krzyżanowski złamał rękę.

= Zamachy samobójcze.

W dniu wczorajszym Jan Rietband rzucił się w nurty Wisły, tonącego jednak zdołano szczęśliwie wyratować.

Przyczyną rozpaczliwego zamiaru było nałogowe pijaństwo.

Na Wolskiej Czesław Kierski próbował poderznąć sobie gardło nożem.

Oprócz jednak lekkiego skaleczenia, innego szwanku nie poniósł.

Niedoszły samobójca liczy 14 lat wieku i chciał pozbawić się życia skutkiem gniewu matki.

= Nagła śmierć.

Nocy wczorajszej Zenon Wiśniewski, powracając do domu, przed samą bramą upadł i stracił przytomność.

Przyzwany lekarz skonstatował atak apopleksji.

Pomimo energicznej pomocy, W. niebawem życie zakończył.

= Usprawiedliwienie.

Z powodu wyrażonego w piśmie naszem zdziwienia, że do fabryki obuwia mechanicznego, świeżo założonej w Koninie, sprowadzani są robotnicy cudzoziemcy, jeden z założycieli tejże fabryki nadsyła nam wyjaśnienie.

Fabryka konińska założoną została z tą powziętą z góry myślą, aby tylko żywioł miejscowy znajdował w niej zajęcie.

Jest to jednakże pierwsza tego rodzaju fabryka w kraju i nie ma wykwalifikowanych do takich robót majstrów, trzeba więc było na początek sprowadzić werkmajstra i kilku robotników zagranicznych, którzy wkrótce krajowcami zostaną zastąpieni.

Fabryka zacznie funkcjonować z nowym rokiem.

= Projektowana parafja.

Parafjanie jędrzejowscy udali się do JE. ks. biskupa djecezji kieleckiej z prośbą o utworzenie nowej parafji przy kościele i klasztorze pocysterskim.

Nowa parafja powstałaby przez odłączenie kilku wiosek od zbyt rozległej parafji jędrzejowskiej.

= Na cel dobroczynny.

W tych dniach odbył się w Mińsku koncert amatorski na cel dobroczynny, z udziałem pań: Pruszyńskiej, Czarnockiej i Sznipowskiej, oraz pp. Franka i Krotkowa.

Po koncercie była zabawa tańcująca.

Dochód czysty wyniósł kilkaset rs., przeznaczonych na odzież dla dzieci, pod opieką Towarzystwa zostających.

= Zabawy dla dzieci.

Pani Wolnicka, właścicielka zakładu wychowawczego dla dzieci w Łodzi, urządziła w sali Paradyzu zabawę dla dzieci, pierwszą tego rodzaju.

Oprócz uczniów p. Wolnickiej, zebrało się też wiele innych dzieci, tak iż ogółem w zabawie wzięło udział przeszło sto dziatwy.

Dzieci zabawiały się tańcami i innemi grami towarzyskiemi, umiejętnie kierowanemi przez p. W.

Podobno wieczorki dla dzieci mają się powtarzać co dwa tygodnie, a osiągnięty ztąd czysty zysk ma być obrócony na założenie ochronki.

= Fabryka sody.

Grono przemysłowców zagranicznych zamierza w kraju naszym założyć wielką fabrykę sody, licząc na znaczny zbyt do Rosji i w granicach Królestwa Polskiego.

Fabryka, według projektu cudzoziemców, wzniesioną ma być w okolicach Sosnowic.

= Dla pogorzelców.

W Grodnie męski komitet pomocy pogorzelcom wynajął wiele mieszkań na czas zimy dla najbiedniejszych.

Dotąd są jeszcze rodziny, które się mieszczą na zimnych i ciemnych poddaszach lub w piwnicach pod gruzami spalonych domów.

Komitet damski ze swej strony powziął zamiar wydawania miesięcznych pensyj w ilości od 2 do 6 rs. najbiedniejszym rodzinom, pozbawionym środków i możności zarobkowania.

= Okradzenie kasy gminnej.

Przy rewizji kasy gminnej w Stopnicy okazał się dość znaczny deficyt, brakło bowiem 642 rs.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, iż kradzieży pieniędzy dopuścił się stróż, który dobranym kluczem otwierał kasę i „pożyczał" sobie z niej pieniędzy.

Pomysłowego stróża oddano w ręce sprawiedliwości.

= Sprawa sądowa.

Z Marjampola piszą do nas co następuje:

„Podczas ostatniej kadencji sądowej była sądzoną sprawa o okrucieństwo nieludzkie, które wstrząsnęło umysły okolicy naszej.

Z aktu oskarżenia dowiadujemy się, iż przed Wielkanocą w r. b. zamożny gospodarz Januszewski, wspólnie z dwoma synami, dokonał strasznej operacji, mianowicie wyłupili oni oczy 23-letniemu parobkowi.

Przyczyną tej haniebnej zbrodni było błahe podejrzenie o kradzież.

Publiczność tłumnie zapełniająca salę sądową, była rażoną relacją o zimnej krwi oskarżonych, z jaką spełniali czyn swój barbarzyński.

Jeden tylko z oskarżonych synów przyznał się do winy i tego sąd skazał na cztery lata robót ciężkich, ojca zaś i drugiego syna na trzy lata rot aresztanckich, z pozbawieniem wszelkich praw i zarazem zobowiązał solidarnie wszystkich skazanych do wypłaty poszkodowanemu dożywotnio po 200 rs. rocznie."

= Pożar.

Z Mińska gub. donoszą nam co następuje:

W dniu onegdajszym powstał pożar w mieście naszem, w dzielnicy zwanej Romanowem.

Palił się dom drewniany.

Ogień z niezwykłą szybkością przeniósł się na sąsiednią posesję.

Straż ogniowa okazała całą swą bezsilność, wobec braku wody i utrudnionego dojazdu.

ZE ŚWIATA.

× **Dr Józef Rawicz Jaszczurowski**, weteran b. wojsk polskich, dnia 10-go b. m. zmarł w Krakowie w wieku lat 75.

× **Ignacy Jasieńczyk Krajewski** zmarł w Londynie dnia 22-go z. m., w wieku lat 80.

× **Ks. Emanuel Gabrjel**, który pierwszy z Galicji udał się do Afryki dla wzięcia udziału w misji zambeskiej, padł ofiarą zabójczej febry afrykańskiej w podróży do Zimbo, gdzie miał urządzić nową stację.

× **Z rzadką uroczystością** obchodził w tych dniach jubileusz ćwierćwiekowego istnienia zakład fotograficzny p. Walerego Rzewuskiego w Krakowie. Pracownię zamknięto zupełnie na przeciąg czterech miesięcy i urządzono nanowo z całem bogactwem artystycznych przyborów, według wszelkich wymagań sztuki, tak że teraz pracownia p. Rzewuskiego stała się jedną z ciekawości, których nikt z odwiedzających Kraków pominąć nie może. Właściciel zakładu jest czynnym członkiem rady miejskiej krakowskiej i z imieniem jego, jako inicjatora zdrowych i nieraz śmiałych projektów, np. budowy gmachu teatralnego kosztem miasta, spotykamy się często w dziennikach galicyjskich.

× **Polowanie.** W Radłowie, w Galicji, w majętności hr. Tomasza Zamoyskiego, w końcu ubiegłego tygodnia odbyło się wielkie polowanie, w którem przyjęło udział stokilkadziesiąt osób, w tem było wiele z Królestwa i z samej Warszawy. Padło przeszło stopięćdziesiąt sztuk rogaczy, w które obfitują knieje tamtejsze, oraz znaczna ilość zajęcy i lisów.

× **W Dolinie**, w Galicji, na posiedzeniu miejscowego kasyna uchwalono nie prenumerować żadnych gazet niemiecko-pruskich.

× **W Charkowie**, jak piszą do *Kraju*, odbył się w dniu 19-ym października teatr amatorski na cel dobroczynny. Odegrano dramat Syrokomli „Kacper Karliński" i komedję Bałuckiego „Teatr amatorski". Na dzień 14-ty listopada zapowiedziany jest tamże koncert Mierzwińskiego.

× **W letargu.** Bardzo ciekawy fakt zdarzył się w dniu 10-ym b. m. we Lwowie. Ryfka Żurawer wydaloną została ze szpitala jako nieuleczalna. Odesłano ją do policji, która następnie oddała chorą do aresztów miejskich. Nagle chora umiera o godzinie 3-ej rano. Lekarz miejski, dr Łapacki, skonstatował śmierć i o godzinie 1-ej w południe zwłoki odesłano do kostnicy szpitala starozakonnych. Żurawer nie dawała znaku życia, dopiero w trupiarni nagle przyszła do siebie. Przeniesiono ją do sali chorych, gdzie wypiła ona nieco mleka i wina, a już w parę godzin zmarła naprawdę.

× **Br. Conrad**, b. austrjacki minister oświaty, nie został mianowany intendentem teatrów cesarskich w Wiedniu, jak błędnie nam telegrafowano. Posadę tę piastuje i nadal powołany na ten urząd przed kilkoma tygodniami w miejsce zmarłego br. Hoffmana br. Bezecny. Pogłoska była fałszywą.

× **Leopold Ranke**, słynny historyk niemiecki, dobiega 90-go roku życia. Jego dwaj przyjaciele, Aleksander Humboldt i Fryderyk Raumer, przekroczyli niegdyś także dziesiąty krzyżyk w pełnem zdrowiu. Mimo bardzo sędziwego wieku, wydaje Ranke corocznie tom studjów historycznych.

× **Nowy naturalny atrament.** Dzienniki amerykańskie donoszą, iż u stóp góry Kennesaw, w stanie Georgji, w okolicy znanej z bogactwa pokładów miedzianych, odkryto niedawno prawdziwe źródło atramentu. Płyn, nasycony solami metalicznemi, wytryskający z ziemi, ma barwę ciemnego wina czerwonego i otrzymuje się z niego, zwłaszcza po dodaniu nieco tynktury galasowej, bardzo piękny atrament.

× **Romantyczną przygodę** opowiadają dzienniki nowojorskie z powodu procesu, wytoczonego przez jakiegoś Dohertyego właścicielom parowców, kursujących na linji Pacific Mail. Ów Doherty, przyjęty w maju roku 1884-go przez kapitana statku „Honduras" jako trzeci maszynista, naraził się przez to innemu marynarzowi, któremu się zdawało, że powinien posiąść jego miejsce. Mściwy kolega, umówiwszy się z drugim, postanowił niewygodnego towarzysza usunąć z drogi. Doherty, który podsłuchał rozmowę swoich wrogów, czuwał, aby go nie napadli znienacka. Stojąc 21-go maja nocą na straży, obwinął rękę płaszczem i uzbroił ją nożem. Rzeczywiście też usłyszał około północy ciche kroki skradających się do niego morderców. Noc była tak ciemna, że Doherty nie widział przed sobą nic. Dopóki szło, bronił się, gdy jednak zmiarkował, że nie da sobie rady z napastnikami, skoczył do morza i popłynął do brzegu, oddalonego o 8 mil angielskich. Pracując po drodze, wrócił po roku do Nowego Jorku, gdzie zastał żonę swoją w objęciach nieznanego sobie mężczyzny. Żona jego bowiem, uzyskawszy od zarządu towarzystwa świadectwo o jego utonięciu, wyszła czemprędzej po raz drugi za mąż. Doherty wytoczył z tego powodu proces towarzystwu parowców Pacific Mail.

× **Także pociecha.** Kat, widząc że delinkwent, któremu ma uciąć głowę, drży w chwili stanowczej, mówi do niego: „Zbierz pan swe siły, nie... trać głowy."

× **Maurycy Jokay** należy do najwięcej „obcałowanych" autorów świata. Już nieraz składały genjuszowi jego kobiety węgierskie hołd w formie pocałunków. W tych dniach siedział znów słynny powieściopisarz w swoim gabinecie, kiedy mu lokaj przyniósł kartę wizytową pani Ilki Palmai, primadonny teatru peszteńskiego. „Czem pani mogę służyć?"—zapytał Jokay. Pani Palmai odpowiedziała z rumieńcem: „Chciałam raz zobaczyć znakomitego pisarza, któremu zawdzięczam tyle przyjemnych godzin. Przyszłam do pana, aby pocałować rękę, tylu dzieł dobrodziejkę." I schyliła się do prawicy Jokaya. Ale on ujął ją wpół i wycałował ją serdecznie, mówiąc: „Kto widział całować ludzi w ręce. Ładne kobiety całuje się tylko w buzię."

× **Pod właściwy adres.** Jeden z większych fabrykantów w Lugdunie posądzał swojego dysponenta o nieuczciwość i napisał do niego list, w którym czyni mu wyrzuty i żąda, ażeby nazajutrz stawił się do kantoru. Przez roztargnienie fabrykant włożył list do koperty, zaadresowanej do kasjera i następnego dnia otrzymał dużą kopertę z sumą 60,000 franków, wraz z następującemi słowami: „Szanowny panie! wziąłem wszystkiego tylko 72,000 franków i zapłacę panu jeszcze brakujące 12,000; nie wtrącaj pan ojca rodziny w nieszczęście." *Se non è vero...*

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

— Dziś, jako w rocznicę śmierci ś. p. L. S., złożono w naszej redakcji rs. 25 dla 80-letniej kaleki M. L., wdowy po byłym lekarzu b. w. p., mieszkającej przy ulicy Nowy-Świat № 47.

— *Sprostowanie.*—We wczorajszym numerze wieczornym, przy robieniu korekty, zecer niewłaściwie umieścił dwa wyrazy; na kolumnie 3-ej, szpalcie 3-ej, wierszu 20-ym od góry należy wykreślić „żelaznego rs." i przenieść te wyrazy do wiersza 30-go od góry przed cyfrą „4235 kop. 6".

Nekrologja.

† Ś. p. Edward **Werner**, b. obywatel ziemski, w 60-ym roku życia, po długiem i ciężkiem cierpieniu, opatrzony św. sakramentami, w dniu 11-ym listopada r. b. przeniósł się do wieczności. W smutku pozostała żona wraz z córką, braćmi i rodziną zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 13-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **2-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. Oddzielne zaproszenia nie będą rozsyłane. 2—1298

† Dnia 13-go listopada, to jest w piątek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się za duszę ś. p. Józefa Dominika **Zielińskiego**, zmarłego w Paryżu dnia 17-go września r. b., żałobne nabożeństwo, na które pozostała matka i rodzeństwo zapraszają krewnych i przyjaciół. 2—3728—

† W sobotę, to jest dnia 14-go listopada r. b., o godzinie **11-ej** rano, w kościele św. Krzyża przed wielkim ołtarzem, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za dusze ś. p. Kazimierza i Matyldy **Babczyńskich**, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3729

† Dnia 14-go listopada, to jest w sobotę, jako w jedenastą rocznicę śmierci ś. p. Marjanny z Pierzchalskich **Brek**, odprawi się za spokój jej duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które pozostała siostra zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłej. —3743

† W dniu 14-ym listopada, to jest w sobotę, jako w wigilję imienin ś. p. Stanisława **Schwartza**, b. urzędnika kolei żel. nadwiślańskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak. Przedmieściu, o godzinie **9-ej** zrana, na które w głębokim smutku pogrążona żona z dwojgiem dzieci, bratem i siostrą zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów. —3719

† W dniu 13-ym listopada, tj. w piątek, jako w wigilję rocznicy śmierci ś. p. Rudolfa **Landsteina**, odbędzie się żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na którą zaprasza się. —3744—

† W piątek, to jest dnia 13 listopada, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się żałobna msza święta za spokój duszy ś. p. Teodora **Śląskiego**. —3731

† Jutro, to jest w piątek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Aleksandra **Strasburgera**, b. inspektora szkół, za duszę jego i synów **Teofila** i **Romana**, odprawioną będzie msza

święta, o godzinie 8-ej i pół zrana, w kościele św. Józefa Opieki (pp. wizytek), na którą rodzina zaprasza. —3745—

Nadesłane.

Z Cesarstwa.

Z niezwykłą na poważne pismo polityczne otwartością wypowiada *Nowoje wremja* zdanie, że obecnie już protekcja, jaką margrabia Salisbury otacza księcia Aleksandra bułgarskiego, stanowi fakt nie ulegający już ani zaprzeczeniu, ani nawet najmniejszej wątpliwości. Toż samo prawie daje do zrozumienia *Praw. wiestnik*, w którego ostatniej korespondecji z Sofji czytamy, że w początkach obecnych wypadków książę Aleksander „był pewny poparcia któregoś z państw europejskich, *na którego pomoc liczy także i teraz*. *Journal des débats* także stanowczo potępia politykę margrabiego Salisbury'ego, „narażającego się na wywołanie wojny wschodniej". O prawdopodobieństwie takiego sposobu postępowania gabinetu londyńskiego prasa rosyjska zaczęła mówić zaraz po 18-ym września. Niebawem też wyszła na jaw wpływowa rola, jaką przy dworze windsorskim odgrywa brat księcia Aleksandra, ks. Henryk Battenberg, zięć królowej Wiktorji. Okazało się też, że i samo małżeństwo jego stało się możliwem dopiero z chwilą, kiedy margrabia Salisbury objął władzę, gdyż jego poprzednik Gladstone stanowczo był temu związkowi przeciwny. Od owej też chwili w każdym najdrobniejszym wypadku dziejących się faktów widocznem się staje tajemne poparcie dawane księciu Aleksandrowi przez Anglję, i tem też tylko wytłumaczyć się daje śmiałość, z jaką pod bokiem konferencji konstantynopolskiej książę Aleksander przenosi ognisko swojej działalności do Filipopola. Konserwatywny londyński *Standard* z całą otwartością wyznaje, że „każdy ściągający na siebie niechęć Rosji *ipso facto* zjednywa sobie przychylność Anglji." W takich warunkach — mówi dalej *Nowoje wremja*—trudno jest spodziewać się pomyślnego rozwiązania konferencji konstantynopolskiej.

„Z rosyjskiego punktu widzenia nowe to bułgarofilstwo margrabiego Salisbury'ego ma tylko tę dobrą stronę, że niebezpieczeństwo tego rodzaju polityki gabinetu St. James może otworzyć oczy niektórym innym gabinetom, namyślającym się jeszcze nad bezwarunkowem popieraniem na konferencji propozycyj rosyjskich. To możliwe niebezpieczeństwo objaśnia także przyczynę, dla której hr. Kalnoky z takim naciskiem mówi o pragnieniu Austro-Węgier przywrócenia w Rumelji Wschodniej *status quo ante*; ono również objaśnia artykuły gazet włoskich dających do zrozumienia, że i rząd włoski skłania się także do takiego przywrócenia. Nie zdziwiłoby nas nawet, gdyby i artykuł *Journal des débats* był wyrazem zmienionego zdania ministerjum Brisson-Freycinet, które przez pewien czas skłaniało się do działania w kwestji wschodnio-rumelijskiej pospołu z Anglją. Jeżeli jednak nawet między mocarstwami kontynentalnemi, uczestniczącemi w konferencji, przyjdzie do ujednostajnienia poglądów, to i w takim razie Anglja może przeszkodzić pomyślnemu rozwiązaniu sprawy. Dlatego też właśnie konferencja musi przedewszystkiem postawić na porządku dziennym kwestję osobistą księcia Aleksandra w formie takiej, którаby nie pozwoliła margrabiemu Salisbury'emu wywijać się mglistemi frazesami i przewlekać sprawy."

Korespondent londyński gazety *Nowoje wremja* w ostatnim liście przytacza, jako *curosium*, wyjątek z półurzędowego *Standarda*, dotyczący mowy Kalnoky'ego. „Mowa Kalnoky'ego, powiada korespondent, była ułożona tak zręcznie, że i przyjaciele i nieprzyjaciele byli z niej zadowoleni. Zrobiła się niedorzeczność—jedna z wielu za dni naszych. Jakże ją wyjaśnić? Na to organ Salisbury'ego *Standard* odpowiada następnym króciutkim frazesem: „„Nie trzeba się dawać pociągnąć oświadczeniu Kalnoky'ego, o zupełnej zgodzie między Austrją a Rosją. Wszystko to ma poważne znaczenie tylko na ten dzień, kiedy minister przemawiał, ale w jego mowie nie ma najmniejszej wzmianki ani zapewnienia co do dnia jutrzejszego."" Salisbury, jak widzicie z tej wzmianki, informuje swoją publiczność bardzo zręcznie i bardzo lakonicznie."

Petersburskija wiedomosti powtórzyły za *Grazer Tagespost* tekst memorjału albańczyków, proszących aby Austro-Węgry wzięły Albanję pod swój protektorat. Niezupełnie dając wiarę autentyczności tego dokumentu, dziennik petersburski mniej waży samą treść jego, jak skwapliwość z jaką się nim zajęły dzienniki austrjackie i z tego powodu przypuszcza, że widocznie w Austrji przywiązują do niego pewne praktyczne znaczenie. Może to jest tylko *ballon d'essai* dla wyrozumienia opinji w Albanji, może też znów Austrja myśli o zabezpieczeniu sobie tej drogi do Saloniki. „Austrja dawno już ma plany na wybrzeża albańskie. Misjonarze jej agitują nawet w czysto albańskich miejscowościach, jak Zuła, Chimara i Mania, a flota austro-węgierska oddawna już chciałaby zapewnić sobie bezpieczne i wygodne stanowisko w albańsko-epirskim porcie Walony. Memorjał dowodzi tylko, że zamiary te propagują się z nową siłą i energją, ale Austrja zapomina widocznie, że oprócz quasi-albańskich i jej czysto austrjackich interesów, w tej tureckiej prowincji istnieją jeszcze inne interesa. Niepróżno oglądają się też włochy na Walonę, której zajęcie przez austrjaków groziłoby najżywotniejszym interesom młodego królestwa."

Z ostatniej chwili.

Nowy austrjacki minister oświaty, dr Paweł Gautsch von Frankenthurn, jest bardzo młodym. Urodził się on w r. 1851-ym. Od r. 1874-go służył w ministerjum oświaty; w r. 1881-ym mianowany został dyrektorem akademji wojskowej „Theresianum". Dr Gautsch wyznaje też same zasady, co hr. Taafe; centraliści podejrzewają, iż powołanie jego w miejsce barona Conrada ma na celu wskrzeszenie szkół wyznaniowych w Austrji.

Deputowany Gomot mianowany został francuskim ministrem rolnictwa, dep. Dautresme ministrem handlu.

P. Gomot był urzędnikiem sądowym w Riom, wybrany w r. 1881-ym do izby, zaciągnął się do szeregów stronnictwa oportunistów. Był sprawozdawcą komisji w sprawie postawienia p. Ferry w stanie oskarżenia, oświadczył się wszakże przeciw temu nieusprawiedliwionemu krokowi. Zresztą nie grał w parlamencie wybitniejszej roli. P. Dautresme należy do lewicy radykalnej; w młodości był kompozytorem; w procesie z dyrektorem opery komicznej, p. Carvalho, o wystawienie opery „Cardillac" został skazany, pomimo że bronił go dzisiejszy prezydent rzeczypospolitej Grévy. W parlamencie bywał zwykle sprawozdawcą budżetu finansów i handlu.

Rządy niemiecki i hiszpański przyjęły już propozycje Ojca św. co do umorzenia zatargu o wyspy Karolińskie. Wyrok papieski zostanie zapewne w tych dniach opublikowany.

Z poniedziałkowej mowy lorda Salisbury podczas bankietu lorda-majora w Guildhallu najwięcej sensacji wywarł ustęp, który powiada, że rewolucja rumelijska była samodzielnym ruchem narodowym i dlatego wszelka kombinacja, nie licząca się z tym objawem woli ludu, nie może być długotrwałą. Również uderzyła niechęć, z jaką mówca wyraził się o pretensjach Serbji i Grecji. Co do Irlandji, oświadczył lord Salisbury, że wypada otoczyć opieką tę mniejszość ludności irlandzkiej, która broni w Erynie interesu państwa i jego całości. Stronnictwo konserwatywne gotowe jest zresztą uczynić wszystko, co możliwe, dla dobra, zadowolenia i szczęścia ludu iryjskiego. Równocześnie Gladstone w Edymburgu oświadczył gotowość do wszelkich ustępstw dla Irlandji, byle bez naruszenia jedności państwa, podczas gdy o tejże samej godzinie na innem miejscu Parnell odepchnął wszystkie gwarancje i przyrzeczenia, żądając zupełnej ustawodawczej niepodległości Irlandji, parlamentu narodowego i własnej policji.

Z Manili donoszą, że większa część wysp, należących do archipelagu Karolińskiego, otrzymała załogi hiszpańskie. Natomiast krzyżowiec hiszpański „Aragon" nie mógł zająć wysp Pelew, ponieważ niemiecka łódź działowa wpierw już wywiesiła tam flagę swojego narodu.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

(Ajencja północna.)

Wiedeń 12-go listopada.—Na wczorajszem posiedzeniu wydziału budżetowego delegacji przedlitawskiej minister skarbu Kallay oświadczył: Wypadki bułgarskie nie mogły nie wywrzeć wpływu na stosunki w Bośnji. Minister może pomimo tego zapewnić, że w kraju tym panuje najzupełniejszy spokój i nie ma żadnych podstaw do obawy, aby stosunki obecne w zajętych prowincjach uledz mogły zakłóceniu. Obecność cesarza na granicy bośnijskiej wywarła jaknajlepsze wrażenie i sprowadzi zapewne i w przyszłości pożądane skutki. Kredyt bośnijski został przyjęty.

Paryż 12-go listopada. — Wszyscy prezesowie i sekretarze ukonstytuowanych biur izby należą do stronnictwa republikańskiego

Rzym 12-go listopada. — Izby zostały zwołane na d. 25-ty b. m.

Sofja 12-go listopada. — Wskutek oficjalnego zaprzeczenia przez Serbję wiadomości o naruszeniu terytorjum bułgarskiego, rząd bułgarski oświadczył, że ze znajdującymi się jeszcze w obrębie Bułgarji 300 żołnierzami serbskimi postąpi jak z rozbójnikami.

Konstantynopol 12-go listopada. — Dzisiaj ma się odbyć posiedzenie konferencji.

Petersburg 12-go listopada. — *Nowoje wremja* donosi, że do zakresu komisji dla zbadania przywilejów urzędników służących w pojedynczych częściach państwa należy także zbadanie stosunków urzędników służących w Królestwie Polskiem.

Petersburg 12-go listopada. — *Swiet* donosi: Pewna fabryka nabojów w Tule miała, w skutek zawartego jeszcze przed dwoma laty kontraktu, dostawić rządowi bułgarskiemu dziesięć miljonów nabojów. Po wybuchu rewolucji filipopolskiej rząd rosyjski zakazał dostawy. W tych dniach wszakże cofnięto rzeczony zakaz z powodu wyraźnego brzmienia kontraktu.

Petersburg 12-go listopada.—Rozkaz dzienny w departamencie wojennym z d. 21-go października st. st. postanawia, że od d. 1-go stycznia r. 1886-go personel oficerski obu pułków grenadjerskich trzeciej dywizji gwardji, tudzież pułków czwartej, szóstej i ósmej dywizji piechoty ma być powiększonym o dwóch oficerów w każdym pułku; personel zaś pułków siódmej, dziesiątej, siedmnastej i ośmnastej o jednego oficera.

Z sali sądowej.

Defraudacja kasowa.

Czytelnicy nasi przypominają sobie może dość głośną swego czasu sprawę ekspedytora przystanku Muchawiec na kolei terespolskiej, Władysława E., który w r. z. zbiegł, dopuściwszy się sprzeniewierzenia w kasie kolejowej wynoszącego ogółem 9,323 rs. i następnie przyaresztowany został w Proskurowie.

Sprawa Władysława E. jest bardzo prostą i w obecnych czasach dosyć zwyczajną. Jest to człowiek młody, który urzędując w Warszawie zabrnął w długi, a pragnąc uregulować swe interesa, przeniósł się na prowincję i tam się ożenił, pozostało mu jednak jeszcze kilku ważniejszych wierzycieli, których pragnął spłacać powoli.

Jeden z tych wierzycieli przybył do Muchawca, gdy żona E., przed trzema miesiącami zaślubiona, była niebezpiecznie słabą i zaczął gwałtownie domagać się pieniędzy.

Nie mając na razie czem zaspokoić jego wymagań, a lękając się, żeby wyjawienie przed żoną stanu rzeczy nie stało się dla niej ciosem zabójczym, E. użył pieniędzy kasowych na zaspokojenie wierzyciela, w tej nadziei, że w ciągu miesiąca deficyt z własnych funduszów pokryje, i rzecz cała pokryta będzie tajemnicą.

Gdy jednak widoki otrzymania funduszów zawiodły, E. zaczął grać—naturalnie pieniędzmi kasowemi—licząc, że mu szczęście posłuży.

Fortuna okazała się nieprzychylną, deficyt wzrósł do sumy 9,323 rs., wówczas E. uciekł i po różnych peregrynacjach został ujęty.

Na posiedzeniu sądowem prokurator tak dokładnie i szczegółowo wymienił wszystkie okoliczności, dowodząc, iż E. dopuścił się przestępstwa nie z rozmysłem lecz wskutek zbiegu wypadków, że obrońcy oskarżonego, adwokatowi przysięgłemu Steinbergowi, niezbyt trudne przypadło zadanie. Dowodził on, iż oskarżony działał pod wpływem obłędu i oszołomienia, nie będąc w pełni władz umysłowych.

Przysięgłym co do samej zbrodni sprzeniewierzenia zadano dwa pytania: czy E. winien jest przywłaszczenia sobie sumy 9,323 rs. i czy popełnił to przestępstwo przez lekkomyślność?

W razie twierdzącej odpowiedzi na oba pytania, E. byłby skazany na niezbyt ciężką karę i byłby odpowiedzialnym cywilnie za wyrządzoną kasie kolei szkodę, którą zresztą, według oświadczenia swego obrońcy, E. był gotów pokryć.

Przysięgli (4 obywatele ziemscy, 7 włościan i 1 izraelita) wydali werdykt zupełnie uniewinniający, który nietylko umarza odpowiedzialność karną ale także i cywilną.

Władysław E. został zatem uwolniony zupełnie i teraz tylko od jego dobrej woli zależy zwrócenie wyrządzonej szkody nie kasie kolei, ale byłym kolegom, którym sumę zdefraudowaną z pensyj pobieranych stracono.

S.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani T. Ż.*—Wyrok wydany i ogłoszony został w d. 17-ym maja r. 1884-go.

— *Panu A. K.*—Wiersz „Nad świeżą mogiłą" drukowanym nie będzie.

— *Panu A. Z. w Skierniewicach.*—Dowiadujemy się ze źródła kompetentnego, że katar w nosie (bo o takim pan pewnie mówi) z przebiegiem ostrym, krótkotrwałym, wcale się nie leczy. Jest to wreszcie przypadłość wcale niewinna i o tyle tylko groźna, o ile się przeniesie na gardło lub płuca (mówią wtedy: „katar spadł mi na *piersi).* Dla leczenia kataru chronicznego wiele jest środków. Jednym z najlepszych jest woda Ems-Kränchen zagrzana do letniości i wsiąkana 3 do 4-ch razy dziennie do nosa. Wody zimnej pod żadną postacią wsiąkać do nosa nie należy, gdyż sprowadzić to może bardzo groźne następstwa, mianowicie zapalenie (nieraz ropne) średniego ucha. Bardzo wiele już było takich smutnych wydarzeń. Jeżeli pomimo powyższego leczenia katar trwa bez polepszenia miesiące lub lata całe, to poddać się należy kuracji lekarza-specjalisty, gdyż wielkie jest prawdopodobieństwo polipa nosowego lub innej ciężkiej przypadłości. Dodać winniśmy, iż taki katar zaniedbany może się stać powodem wielu cierpień, nie mających na pozór żadnego z nim związku.

— *Panu Wł. G. w Krakowie.*—Znać studja nad przyrodą, ale nie są przybrane umiejętnie w formę poetyczną.

— *Panu St. K.*—*Drogę* i *drogie*, *oczy* i *nocy*, *podziemna* i *całodzienna*, *łonie* i *niezawodnie*, *otoczona* i *opiekuna*, *małych* i *umarłych*, *pragnie* i *odgadnie*, są to końcówki, które uchodzą czasem za rymy w dniu zadusznym, lecz w innych dniach całego roku nie mogą mieć do tego pretensji.

GIEŁDA.

Warszawa, d. 12-go listopada 1885 r.

Małe ciągle różnice kursowe nie dają pola do żadnych interesów. Spekulacja drzemie i ruch giełdowy redukuje się do minimalnych granic.

Szacowania dzisiejsze były równie jak wczoraj niewyraźne i niestanowcze, opiewały pomiędzy 199 a 199.75 m. za 100 rs., na dostawę końcomiesięczną. Giełda była z początku dosyć mocno usposobiona, później zaś po zaspokojeniu skromnych bardzo zapotrzebowań, gdy jeszcze wielu było oddających, usposobienie słabnąć poczęło.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 50.32 i pół żądano, 50.25 za niewielkie sumy zapłacono. Krótkoterminowemi obracano po 50.17 i pół, 50.15 i 50.32 i pół, przy żądaniu 50.20.

Na pomniejsze miasta niemieckie 50.20 za długo, 50 za krótkoterminowe weksle płacono.

Na **Londyn** 10.17 żądano — niewielkie tranzakcje dopełniono po 10.15½ i 10.16.

Na **Paryż** 40.45 za 100 fr. w wekslach krótkoterminowych żądano. Płacono 40.45 i 40.50.

Na **Wiedeń** 81.40 przy płaceniu 81.20.

Papiery mało bardzo obracane.

Listy likwidacyjne 89.30 i 89 wedle wielkości odcinków bez ruchu.

Pożyczka wschodnia miała nabywców po 97.10, żądano po 97.40.

Listy zastawne ziemskie 97.25 za I serję 97 II, III i IV 93.65 w V serji notowane w żądaniu. Żadnych tranzakcji nie dokonano.

Listy miejskie 95, 93.60, 92.55, 91.70. Niewielką ilość serji III-ej po 92.40 kupiono.

Obligi 89.75.

Listy łódzkie 89 w serji I-ej poszukiwano, II-ej i III-ej 88.25, i 87.25 w żądaniu.

Akcjami żadnych obrotów nie było

Godzina 12½. Usposobienie słabe, ruch żaden.

J. Wł.

TEATRA.

Wielki. Dziś: „Mefistofeles". Jutro: Koncert panny Teresiny Tua i pani Marji Benois.—*Rozmaitości.* Dziś: „Stary jegomość" i „Trzpiotka". Jutro: „Fałszywi poczciwcy." — *Mały.* Dziś: „Gasparone". Jutro: „Gasparone".

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 12-go listopada 1885 r.

	z konc. giełdy żąd.	z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 20	—.—
Londyn 1 funt ster. „ „	10.17	—.—
Paryż 100 franków „ „	40.55	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	81.40	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	97.25	—.—
„ „ „ m.	97.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	95.—	—.—
„ „ „ II	93.60	—.—
„ „ „ III	92.55	—.—
„ „ „ IV	91.70	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	89.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.30	—.—
„ „ małe	89.—	—.—
Bilety Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	97.40	—.—
II „ „ rs. 100	97.40	—.—
III „ „ rs. 100	97.40	—.—
Listy wileńskie długot. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	89.75	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 194$^{4}/_{9}$

Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 56$^{17}/_{18}$

Od Listów zast. m. Łodzi kop. 13$^{8}/_{9}$

Od Listów likwidacyjnych kop. 181$^{1}/_{9}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 12-go listopada 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. i ord. .	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	500	525
„ „ biała . . .	—	—	555	570
„ „ wyb. (nowa)	—	—	600	632
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	420	430
„ średnie (stare). .	—	—	390	415
„ wadliwe	—	—	330	375
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 272 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . 142 f.	—	—	250	275
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f	—	—	—	—
Groch polny 202 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . .	—	—	—	—
„ solone pud . .	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękki „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 12-go listopada 1885-go r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 99^{5}

„ garniec rs. 2 kop. 60

Tańce C. Millöckera:

Carlotta walc z op. **Gasparone**, k. 50.
Cukier i Kawa, polka „ „ 30.
Der Feldprediger, walc, „ 50.
są do nabycia w **Redakcji Echa Muz. i Teatr., Senatorska № 26** i we wszystkich księgarniach. 2308R

Jedyne Zbiorowe

Tanie Wydanie

POWIEŚCI

J. I. KRASZEWSKIEGO,

W ciągu roku wychodzi 20 tomów.
Zbiór roczny (20 tomów) rs. 6, z przesyłką rs. 7.

W roku 1883 wyszły:

Boża Opieka.
W Mętnej Wodzie, w 2-ch tomach.
Piękna Pani.
Powrót do Gniazda, w 2-ch tomach.
Macecha, w 4-ch tomach.
Pałac i Folwark, w 2-ch tomach.
Na Cmentarzu—Na Wulkanie.
Papiery po Glince.
Morituri, w 2-ch tomach.

W roku 1884 wyszły:

Bracia Rywale.
Żeliga, w 2-ch tomach.
Pan na Czterech Chłopach.
Syn Marnotrawny, w 2-ch tomach.
Ostatnie Chwile Ks. Wojewody.
Z Życia Awanturnika, w 2-ch tom.
Brühl, w 3-ch tomach.
Pamiętnik Panicza.
Dajmon.
Resurrecturi, w 3-ch tomach.
W starym Piecu.
Hołeta, w 2-ch tomach.

W roku 1885 wyszły:

Zadora.
Kawał Literata, w 2-ch tomach.
Orbeka, w 2-ch tomach.
Zaklęta Księżniczka.
Ada, w 4-ch tomach.
Nad Modrym Dunajem.
Niebieskie Migdały, w 4-ch tomach.
Klin Klinem.

W tym roku wyjdzie jeszcze tomów **4.**
Każdy rok zawierający 20 tomów, kosztuje rs. 6, z przesyłką rs. 7.

M. Glücksberg, Księgarz-wydawca,
2357r **ulica Królewska № 5.**

Kalendarz ścienny biurowy.
Kalendarz ścienny ozdobny.
Kalendarz KARTKOWY, do ździerania,

na rok **1886,**
wyszły nakładem **Składu Papieru**

Władysława Bednawskiego,

w Warszawie, przy ul. **Miodowej № 497b** i znajdują się tak w składzie wydawcy, jakoteż we wszystkich księgarniach i składach papieru. 2979

Kalendarz Chrześcijański

na rok 1886,

przez

ks. K. Nowickiego z W.,

według starego i nowego stylu ułożony, wyszedł z druku i jest do nabycia w Warszawie w redakcji **Przeglądu katolickiego** i we wszystkich księgarniach.

Cena kop. **30.** 2947

Zginęły Rewersy

na rs. 196, z dnia 8 Stycznia 1885 r. termin wypłaty d. 1 Stycznia 1886 r. P. J. Ticz z Biestrzykowa, 3 Rewersy na rs. 810, hr. A. Czapskiego ze Skempego, termin wypłaty d. 1 Lipca 1885 r. Ponieważ dla osób posiadających takowe, są one bez wartości, zatem uprasza się uprzejmie zwrócić takowe właścicielowi M. Dyzenhauz w Przedborzu. 2969

NAKŁADEM KSIĘGARNI

GRUSZECKIEGO

W WARSZAWIE,

przy ulicy Mazowieckiej № 16,

opuściły prasę:

Dygasiński A. Psychologia wychowawcza, 3 rs.
— Von Molken, powiastka, 75 kop.
Jeż T. T. Dyplomacja szlachecka, powieść, 1 rs. 20 kop.
Leist A. Szkice z Gruzji, 60 kop.
Renard G. Czy człowiek ma wolną wolę, drugie wydanie, 50 kop.
Ribot T. Choroby woli, w przekładzie J. K. Potockiego, 60 kop.
— Choroby osobowości, w przekładzie J. K. Potockiego, 60 kop.
Spencer H. Jednostka wobec państwa. 75 kop.
Taine Hipolit. Podróż po Włoszech. Neapol i Rzym, w przekładzie Antoniego Sygietyńskiego, 1 rs. 50 kop.
Würtz Adolf. Historja poglądów chemicznych od Lavoisiera do dni naszych, przełożyli M. J. S., oraz J. J. Roguski, 1 rs. 20 kop.

Księgarnia poleca swoją wypożyczalnię książek polskich i francuzkich, oraz wypożyczalnię nut.—Warunki dogodne. 2297r

---

Uznanej dobroci

„Papierosy Tureckie"

Kołobowa i Bobrowa,

10 sztuk 6 kop. — 5 sztuk 3 kop.



10 sztuk 6 kop. — 5 sztuk 3 kop.

Nadeszły do wszystkich składów tabacznych i dystrybucyj w Warszawie i na prowincji. 2172R

Rajchman i Frendler

Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.

Warszawa, Senatorska 18.

BIELIZNA

o 50% taniej,

bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madapolamu, gorsy webowe, dubeltowe boczki, po rs. 1.50, płócienne męzkie, po rs. 2.25, nocne po kop. 70, damskie koszule od kop. 85, majtki damskie od kop. 65. Przyjmują się wszelkie obstalunki na wyprawy i do sklepów prowincyonalnych. Fasony męzkich koszul najlepsze.—Fabryka prowadzona pod zarządem specyalistki, **Senatorska № 18**, wprost kościoła na parterze, wprost bramy.

Specjalna Fabryka Bielizny

Teofili Fuks.

2348 R

Do kwiatów

panienki podręczne i uczennice potrzebne są zaraz. Widok № 5, mieszk. 8. 2973

DYWANY oryginalne perskie, angielskie, wojłokowe, uralskie itp. **od 90 kop. do rs. 400.**
CHODNIKI jutowe, kokosowe, dywanowe, od 10 kop. do rs. 5 łokieć.
SERWETY portjery wschodnie, hafty, jedwabie, oraz różne wyroby orjentalne.

„WSCHÓD," ul. Mazowiecka 16, w podwórzu,

Nie ponosząc kosztów na utrzymanie sklepu, wszelkie towary sprzedaję po cenach niepraktykowanie nizkich.—**Z. KILTYNOWICZ.** 2223R

„SPECYAŁ"

Podwójnie dystylowana nafta (petroleum) Towarzystwa produkcji naftowej

BRACI NOBEL.

Podajemy niniejszem do wiadomości, że znaną naszą oczyszczoną naftę pod marką „Specyał" w niezmienionym gatunku, sprzedajemy i w bieżącym sezonie.

Nafta ta dystylowana, mając wysoki punkt wrzenia, będąc zupełnie czystą i przezroczystą, pali się jasnym białym płomieniem **przy palnikach wszelkich systemów.**

W. ROPES & Comp.

W PETERSBURGU.

Generalny Agent na Warszawę i Królestwo Polskie

LUDWIK FREIDER,

...LA № 11 nowy.

☞ **Do nabycia we wszystkich znaczniejszych składach nafty, lamp i świec w Warszawie i na prowincji.** 2310R

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty oraz biały parowy, prawdziwy

LOFODZKI,

ma zaszczyt polecić

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa Nr 8 (nowy). 2071 R

OPAŁ NA ZIMĘ.

Korzec Węgla najlepszego grubego lub kostkowego z odstawą,	rs. — kop. 90.
„ szlązkiego „ „ „ „	rs. 1 kop. 05.
Sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego, z odstawą,	rs. 15 kop. —.
„ „ brzozowego „ „	rs. 17 kop. —.

Za porąbanie od każdego sążnia kubicznego dolicza się rs. 1.

w SKŁADZIE HURTOWYM

ARNOLDA OHRRINGA,

Telefonu № 188.—Skład Okopowa № 8.—Kantor Graniczna 10. 2800

SKŁAD FUTER

M. KATZ,

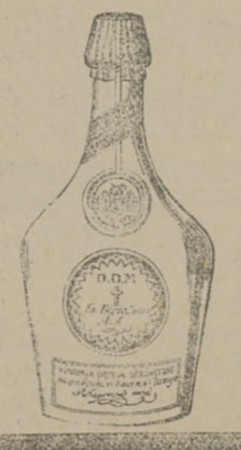
ulica Graniczna Nr 9,

poleca na obecną porę po cenach bardzo umiarkowanych, gotowe futra męzkie i damskie, jakoteż w błamach i skórkach rzadkiej piękności. Garnitury, Boa, futra do obłożenia, oraz przyjmuje i wykonywa spiesznie wszelkie obstalunki. 2902

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE.

Prawdziwy Likier Benedyktyński Opactwa Fécamp.
(Departament Dolnej Sekwany we Francji),

Wyśmienity, wzmacnia organizm, ułatwia trawienie i czynność kiszek.



Prawdziwy Likier Benedyktyński Opactwa Fécamp, stał się stanowczo modnym środkiem leczniczym, skuteczność jego jest powszechnie uznaną. Jest on najlepiej wzmacniającym i najbardziej ułatwiającym środkiem trawienia, a zarazem najsmaczniejszym likierem stołowym.

Oprócz tego jest on dzielnym środkiem ochronnym przeciw chorobom epidemicznym, a więc i przeciw cholerze.

SPOSÓB UŻYCIA: **Dla ułatwienia wypróżnienia kiszek,** używa go się w rozcieńczeniu z wodą zwyczajną lub gazową przed jedzeniem.

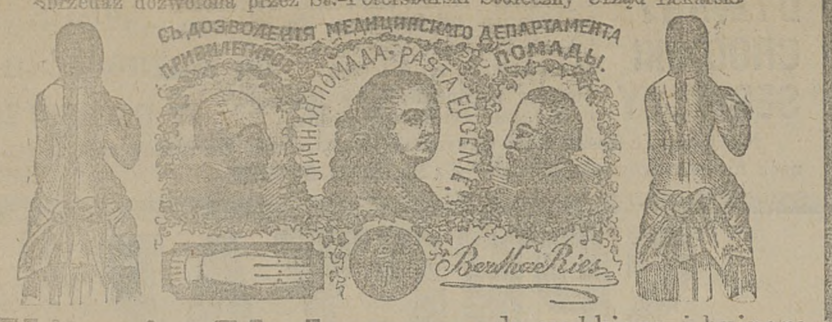
Dla ułatwienia zaś trawienia 1 lub 2 kieliszki po każdem jedzeniu.

Każda butelka powinna u spodu mieć prostokątną etykietę z podpisem Dyrektora Głównego.

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Marques déposées en France et à l'Étranger
A. Legrand aîné

Sprzedaje się wszędzie. № 2

Sprzedaż dozwolona przez St.-Petersburski Stołeczny Urząd Lekarski



Eliksir Melange do szybkiego i bujnego porostu włosów i zapobieżenia od wypadania.—Cena rs. 2 za flakon.

Pasta Eugénie środek do usunięcia piegów, plam i wyrzutów skórnych, nadająca twarzy świeżość, młodość i piękność.—Cena rs. 1 kop. 60 za słoik.

Balsam Eugénie z kwiatów mirtowego i bukietu weselnego, dla nadania twarzy, szyi i rękom delikatnej miękkości, marmurowej białości i zapachu róży, jak również dla usunięcia piegów i wyrzutów skórnych.—Cena rs. 1 kop. 75 za flakon.

Róż Eugénie płynny, dla nadania policzkom i uszom naturalnego różowego koloru, nie zmienia się przy świetle elektrycznem i nie ściera się nawet przy zapoceniu się, poleca się szczególniej na bale i do teatrów.—Cena rs. 1 kop. 50 za flakon.

Trzy te kosmetyki, których przepis użycia pomieszczony jest w trzech językach: rossyjskim, francuzkim i niemieckim, niezawierają żadnych szkodliwych przymieszek.—**Bertha Ries.**

Farba do włosów w kolorach: czarny, szatyn i blond. Cena pudełka z przyrządem rs. 3.—Fabrykant **Ries Gusman.**

Oryginalny Pudre Eugénie biały i różowy.—Cena pudełka z łabędzikiem rs. 1 kop. 50, bez łabędzika rs. 1 k. 20.

Chinowo-glicerynowa Pomada z peruwiańskiego balsamu, dla wzmocnienia, zgęszczenia i porostu włosów. Cena rs. 2 za słoik.

Pomada rakowa do rąk, każdy słoik opatrzony jest marką ostrzegającą „amour“ i podpisem wynalazczyni „Bertha Ries.“—Cena rs. 1 k. 30 za flakon.

Składy główne w Warszawie: **Aleksander Gierdawa i Marcelli Jakubowski,** plac Teatralny № 10; **Jan Kalinowski** dawniej **A. Koch,** Krakowskie-Przedmieście № 77; tudzież dostać można: u **Teofila Szulca,** ulica Bielańska Hotel Krakowski; **Aleksandra Lipinka,** ulica Wierzbowa, dom Hr. Krasińskiego. 2748

Ch. GEBER dawniej J. JUDLIN,
Farbiarnia Parowa i Pralnia Chemiczna
oraz ZAKŁAD DEZINFEKCYJNY.

Otrzymawszy od JW. Gubernatora Warszawskiego pozwolenie na otwarcie **Zakładu dezinfekcyjnego,** zawiadamia Sz. Publiczność, że **przyjmuje do dezinfekcji** wszelkie przedmioty po osobach dotkniętych zaraźliwemi chorobami, Garderobę damską i męzką, bieliznę, pościel, meble pojedyńcze i całe umeblowania mieszkań.—Bardzo ważne, że przy dezinfekcji wygubione będą pasożyty zwierzęce.

Przedmioty zabierane będą z mieszkań i odstawiane wozem specjalnie do tego urządzonym.

Zamówienia przyjmują magazyny własne. 2256 R

Niecała Nr 9, | Marszałkowska 116,
Leszno Nr 4, | Praga, Brukowa 390.

OTWARTY KREDYT

w Magazynie Spółki Zjednoczonych Majstrów Krawieckich, ulica Długa Nr 20/550, dla każdego mieszkańca m. Warszawy, mogącego przedstawić dwóch odpowiedzialnych poręczycieli.—Obstalunki tak za gotowiznę jak i na kredyt, dopełniają się prędko, z materjałów gustownych, po cenach umiarkowanych, przez biegłych oznaczonych. 972r

---

WĘGLE
i
DRZEWO

w gatunkach wyborowych, poleca skład

J. GORECKIEGO,

na rogu Oboźnej i Krak.-Przedm. № 2, w domu zwanym „Karasia.“

Od kop. 90 do rs. 1 za korzec.

Biorącym całe wagony ustępuje się znaczny rabat. 2595



Do sprzedania

Kareta, Faetony na drągach, **Kocz** z fordeklem, **Bryczki** nowe i używane, **Amerykany.** Ulica Sliska № 21. 2955

Są do sprzedania



SZCZENIĘTA

czystej rasy **duńskiej,** 2-miesięczne, pięknie dochowane.—Kościelna № 6. 2930

Młody Człowiek

2332R

posiadający język polski, ruski i niemiecki, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Rekomendacje co do osobistości i stanowiska, na żądanie mogą być złożone, jak również wymagalna kaucja.— Oferty pod lit. **J. K. B.** uprasza się składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18/26.

Masło śmietankowe

funt kop. 45, z dóbr Kuronice p. Trębickiego, przysyłane jest dwa razy na tydzień do Sklepu produktów spożywczych, pod firmą „Emilja,“ Marszałkowska № 148. 2935

Do handlu pod firmą
„JERZY,“

nadszedł **Miód Lipiec** na słoiki i wagę, oraz nowy transport wyborowego **Sera Litewskiego śmietankowego,** które sprzedają się po cenach nizkich, na skrzynie, pudy, główki i funty. Przyjmuje obstalunki na prowincję.— **Leszno № 31** stary. 2896



Mydło kryształowe z zapachami róży, rezedy, konwalji i wody kolońskiej. Do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie. 2018R

Jedyny specjalny Skład
Koronek ruskich
w Warszawie.

ulica Mazowiecka nr 3, drugie piętro. otrzymuje wielkie transporty **KORONEK** z najlepszego jedwabiu czarnych, crême i bouton d'Or.

Chustek różnej wielkości, w tychże kolorach.

Krawaty, fanszony.

Obszycia do chustek, z nici białych i kolorowych.

Wszewki różnej szerokości, z nici białych i kolorowych.

Zarzutki na meble.

Koronki do sukień, bielizny, mebli i firanek, oraz kościelne.

Tamże **Herbata** firmy Szłakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Do wydzierżawienia od Nowego-Roku
OGRÓD

2910

obszerny z **Domem mieszkalnym** i spichrzem na piwnicach, 2 mile za rogatkami Jerozolimskiemi, przy stacji pocztowej Sękocin.—Na żądanie dodane być mogą włóka łąk i dobrej ziemi z 2 murowanemi budynkami, przyległe do ogrodu i sosnowego lasu. O warunkach dowiedzieć się można w Warszawie w Hotelu Eurspejskim w kantorze Łazienek.

1025r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej,
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Lecznica Oczna
Dra Dobrzańskiego,
Erywańska 5. 2033R

Przyjęcia chorych od 10 do 11 przed południem i od 3 do 5 po południu.—Porada dla biednych od 11 do 12. 2033R

Zawiadomienie dla PP. Kupców.
SER

krajowy na sposób szwajcarskiego w kręgach, po 30, 40 i 50 ff., w bardzo dobrym gatunku, nadesłany w komis do handlów 2298r

Braci Wróbel,

w ilości 1000 pudów i takowy podług zlecenia sprzedawać będziemy po rs. 7 za pud.

Liczne podziękowania osób prywatnych i świadectwa lekarskie, jak niemniej rozgłos i wzięcie w ostatnich czasach essencji pod nazwą

BRASSICON W. RUSSYANA,

używanej z wielkiem powodzeniem **w bólach głowy, migrenie, w cierpieniach nerwowych głowy, zawrotach, uderzeniach krwi do głowy,** jak niemniej w dolegliwych **bólach zębów,** upoważnia nas do zalecania, jako środka prawdziwie nieocenionego w swoich skutkach.—Środek ten będąc lotnym, użyty na zewnątrz, nie pozostawia najmniejszych śladów bytności swojej w organizmie, działa zatem z nadzwyczajną szybkością i w niespełna dwóch minutach, usuwa najnieznośniejsze bóle głowy, będące często początkiem rozwinięcia się w następstwie bardziej groźnego cierpienia.—**Hurtowa i detaliczna** sprzedaż Brassiconu w Laboratorjum W. Russyana, ulica Kotzebue № 3.— Cena za flakon 40 i 80 kop., z przesyłką na prowincję o 20 kop. drożej. — Brassicon koncentrowany rs. 1 kop. 50 i rs. 2 kop. 50, używany wyłącznie w migrenie. 2855

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Listopada r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r. do 1 (13) Stycznia 1889 r., miejsca w ogrodzie Krasińskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rukli 147 kop. 46 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i rysunek altany są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu kżadodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata od dnia 1 (13) Stycznia 1886 r. do 1 (13) Stycznia 1889 r. miejsce w ogrodzie Krasińskim pod budowę altany do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej za summę rs. . . . . kop. . . . rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy, vadium rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 2262r

W d. 2 (14) Stycznia 1886 r., o g. 10 rano sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w Sądzie Okręgowym w Warszawie (Wydział III) **Nieruchomość** przy ulicy Chmielnej pod № 1549AB/III i 1549AB/IV położona, ł. □ 6224 zawierająca i mieszcząca w sobie

FABRYKĘ

Narzędzi Rolniczych,

z maszyną parową o sile 12 koni, oraz innemi pomocniczemi maszynami i urządzeniami. Nieruchomość ta znajduje się w bardzo korzystnem położeniu, blizko zabudowań kolei Warsz.-Wiedeńskiej i Komory Celnej.

Sprzedaż rozpocznie się od zniżonego szacunku, który pierwotnie oznaczony został na rs. 45,000.— Bliższa wiadomość u Komisarza Sądowego Grzędzińskiego, w Warszawie, ul. Żurawia № 26. 2823

Nagrody Rs. 65.

We Wtorek 10-go b. m., zgubiono w Banku Dyskontowym pakiet z 81 kuponami 1-ej i 2-ej wewnętrznej pożyczki premjowej. Znalazcę uprasza się zwrócić takowe do Cytadeli № 6, podpułkownikowi Wasiliew, za powyższą nagrodą. 2971

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 7 (19) Listopada r. b., o godz. 11-tej przed południem, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1885 efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej cmentarza Powązkowskiego, od summy anszlagowej rs. 4,995 kop. 66.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1885 efektów pogrzebowych dla służby pogrzebowej cmentarza Powązkowskiego, za summę rs. 4,995 kop. 66 i ustępuję od takowej summy procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 500 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia. . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko.

2263r

Przyjmuje się reperacje

Wazonów, Pater

i innych przedmiotów marmurowych.
Nowy-Świat № 22, mieszk. 20.

Jabłczyński. 2325 R.

Ważna Wiadomość

dla P.P. Młynarzy lub Przedsiębiorców i Mechaników. Przez publiczną licytację, sprzedanym będzie w Sądzie Okręgowym, Wydziale III-m w dniu 18 Listopada r. b., **PLAC ze śluzami** po Młynie, położony przy samej szosie Lubelskiej, na rzece Świder, odległy od Warszawy wiorst 24, od stacji drogi żelaznej Otwock, wiorst 4. Rozległość tejże posesji morgów około 75 wraz z łąkami i stawem.—O bliszych warunkach można się dowiedzieć u Komisarza sądowego p.Grzędzińskiego, prowadzącego sprzedaż zamieszkałego przy ulicy Żurawiej pod № 26, lub w Sklepie p. Klimontowicza przy ulicy Chłodnej pod № domu 18, który bliższych szczegółów udzieli. 2929

WIERZCHY

do futer i z futrem

odrabiają się po umiarkowanych cenach, tak z własnych, jak i powierzonych materjałów w magazynie **Pelagji Gałeckiej,** Krakowskie-Przedmieście № 85/79, I-e piętro. Fason sukni odrobionej podług najwyższych wymagań gustu i elegancji, ze wszystkiemi dodatkami **rs. 9.** 2833

DOM BANKIERSKI

ALEX. von SUCHANEK i Synowie,

Senatorska Nr 28 nowy,

załatwia starannie wszelkie interesy bankierskie i wekslowe, za umiarkowaną prowizją.
Zlecenia z prowincji, załatwia odwrotną pocztą. 2365 R

Sposobność nabycia Mebli niżej ceny kosztu

w Magazynie Mebli S. Olsztyńskiego,

przy ulicy **Senatorskiej № 19,**—Zacząwszy od piątku d. 23 z. m., od godz. 12 w południe i dni następnych, odbywa się sprzedaż przez **licytację** najświeższych fasonów, zagranicznych i krajowych Mebli. 2972

WYBORNE

PIWO LAGROWE

Okocimskie,

z browaru

„DOJLIDY"

poleca i sprzedaje w butelkach.

SKŁAD GŁÓWNY

ROMUALDA LENARTOWICZA,
Krak.-Przedm. № 54.

Telefonu № **108.** 2363R

NOWO-OTWORZONY

Zakład Tapicersko-Dekoracyjny

K. Szymborskiego,

ulica CHMIELNA № 24 nowy.

Wielki wybór Mebli wyściełanych, Garnitury czarne i orzechowe, pokryte i bez pokrycia, oraz Meble fantazyjne i stylowe.—Zakład podejmuje się całych urządzeń apartamentów, przerabiania mebli, materaców i zakładania firanek, po cenach bardzo przystępnych.
Z czem się poleca z uszanowaniem
2875 **K. Szymborski.**

ORIENTALINA.

Jest to nieoceniony kosmetyk dla osób, na których twarzy czas pozostawił ślady swojej nieubłaganej działalności. Zaciera on tak sztucznie i tak misternie **ślady więdnącej cery,** nadaje jej tyle barwy i **blasku** młodości, szczególniej przy oświetleniu wieczornem, że najprzenikliwsze oko **ulegając złudzeniu,** zaprzysięgnie w tej sztuce **naturalną młodość i piękność.**—Cena rs. 2, z przesyłką rs. 2 kop. 50. — Główny Skład: Perfumerja Kalinowskiego dawniej Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83; Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 7, obok Tura; u Lipinka na rogu Niecałej i Wierzbowej; u Leona, Nowo-Senatorska №4. 2114r

We wszystkich sklepach Stowarzyszenia «MERKURY,» przyjmują się zamówienia na

KARTOFLE

Łaciaki i Erlay-Rose,

z dóbr Roszczep,

po rs. **1** kop. **50** za korzec **miary dworskiej.**—Próbki w sklepach. 2196r

Nauka i wychowanie.

Dla francuzek ważne! Jest bardzo dobre miejsce na wieś. Potrzebują bony wyższej, znającej gramatykalnie język. Wiadomość: Złota 60, mieszkania 3. 17973

Student 2-go kursu matematyki poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Godzina 10 rs., dwie 15. Jerozolimska № domu 43, m. 8.

Student uniwersytetu udziela lekcyj matematyki. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod literą W. 18018

Student matematyki poszukuje specjalnych lekcyj, korepetycyj lub też odpowiedniego zajęcia. Hoża 13, m. 2. Od 3 do 5 godziny i wieczorem od 8. 2532

Niemiec pragnący nauczyć się po polsku, poszukuje nauczyciela. Łaskawe oferty do biura ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26, pod № 1,000. 2545

Potrzebna bona francuzka na wyjazd, do miasta gubernjalnego, za dobre wynagrodzenie. Wiadomość: ulica Zielna 11 nowy, mieszkania 3, między 12-ą a 3-ą. 18137

Potrzebna nauczycielka do małej dziewczynki, godzinę dziennie za pierwsze śniadanie. Mokotowska 19, mieszk. 1. 2557

Nauczyciel potrzebny zaraz do szkoły 2-klasowej, z upoważnieniem do wykładu jęz. pol., niem. i arytmetyki. Bednarska 29.

Student filolog, rosjanin, daje lekcje. Złota 16, m. 16. J. L. 18214

Potrzebny korepetytor do ucznia klasy 3-ej szkoły realnej, za rs. 5. Ciepła № 4, mieszkania 5. 18208

Nauczycielka z wyższym patentem gimnazjalnym i muzyką wyższą, gruntownie przygotowywa do zakładów rządowych, życzy przyjąć miejsce stałe w Warszawie. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 24. 18063

Instytutka z patentem instytutu muzycznego udziela lekcje muzyki na fortepjanie, teorji i harmonji, przysposabia do egzaminu. Proszę adresować do kantoru Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. H. Z. 18151

Nauczyciel języka niemieckiego udziela lekcje z konwersacją za przystępną cenę. Pańska 17, m. 15, od godziny 1—4. 18198

Student IV kursu prawa, doświadczony pedagog, posiadający niem. i franc. (teor.), poszukuje lekcji stałej t. z. kondycji. Może i w poranne godziny udzielać. Wiadomość: Marszałkowska № 132, m. 10, stud. H. B. Osobiście od godz. 3—4. 2548

Potrzebny korepetytor do przygotowania chłopczyka do wstępnej klasy gimnazjum. Solna № 805, mieszkania 11. 18216

Przyzwoita kobieta znajdzie mieszkanie i wieczorną herbatę za 2 godzin dziennie, konwersacji francuzkiej i niemieckiej. Leszno № 36, mieszkania 5, od godziny 4—6 po południu. 2552

Nauka rękodzieł dla kobiet J. Świnarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa kroju sukien, szycia krawatów, koronek, malowania na porcelanie 17638

Posady i prace.

Potrzebne są zaraz panny, kompletnie uzdolnione do okryć, maszyny i podręczne. Róg Żabiej i Żelaznej-Bramy № 6. 18062

Potrzebna jest do dwuletniego chłopczyka niańka, umiejąca się zająć dzieckiem wyłącznie. Świadectwa są wymagane. Ulica Mazowiecka № 11, u pani Herzfeld. 18135

Panny kompletnie zdatne do staników i spódnic, potrzebne. Kurowska. Złota 24. Kurowska. 18141

Kucharz poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość: Smolna 9, u Józefa Gajzlera. 18119

Potrzebny jest uczeń do składu wódek, F. Jankowski, Elektoralna № 34. 18090

Potrzebny jest subjekt, który pracował w branży porcelany i szkła. Oferty proszę składać w kant. tegoż Kur. pod lit. T. W.

Potrzebna jest panna uzdolniona do krawieczyzny i pomocy w gospodarstwie, na wieś. Wiadomość: Chłodna № 36, do godziny 12-tej w południe. 18084

„**Monter**-mechanik" zdolny w swym fachu, który z przyczyn niezależnych od niego, jest obecnie bez zajęcia, uprasza WW. panów fabrykantów i przemysłowców, o stosowne zatrudnienie. Adresy przyjmuje kantor Kurjera pod godłem „Praca." 2515

Potrzebną jest na wieś kucharka, która umie dobrze gotować. Wiadomość: Wielka № 45, w kancelarji domu. 17975

Maszynistki, podręczne, potrzebne są do bielizny. Freta 4—2, mieszk. 8. 17891

Potrzebny zdolny krojczy szewc i chłopcy do nauki. Świętokrzyzka № 37, m. 12—między 4-ą a 5-ą po południu. 18061

Osoba praktyczna poszukuje miejsca do wyręczania pani lub też do wdowca. Od godziny 4—7 w wieczór, ulica Marszałkowska № 110, mieszkania 10. 18010

Mając w majątku swoim kolonję, życzę osiedlić w takowej robotników polaków wydalonych z Prus; także potrzebuję ekonoma z wydalonych polaków. Proszę zgłaszać się pod adresem: J. F. Sankowski, Mochylewska gubernja, stacja Kochanowo. 18051

Człowiek młody, który pracował w jednym z pierwszorzędnych składów sukna przez lat 12, specjalista w tym zawodzie prowadził książki rachunkowe z wszelką dokładnością, posiadający chlubne rekomendacje i gwarancje swojej sumienności, szuka posady w tymże fachu lub w innym jako agent, kasjer, inkasent i t. p., w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty proszę składać w kant. Kurjera pod lit. S. B. 27. 17865

Poszukuję od Nowego roku posady inkasenta lub podobnej w godzinach po południowych. Kaucja rubli 1,000, oraz zarządu domem—kaucja rs. 2,000. Porozumienie: Krucza 23, mieszk. 2, od 3—5. 2482

Potrzebna jest maszynistka do bielizny, ze wszystkiem albo na przychodnią. Ulica Wspólna № 18, mieszkania 9. 18177

Potrzebne są panny do krawieczyzny. Orla № 3.—P. Kordelas. 17956

Osoba w średnim wieku, mówiąca po polsku i po niemiecku, życzy umieścić się do opieki dziećmi i zajęcia się gospodarstwem. Rekomendacje najlepsze osób wiarogodnych. Adresy proszę zostawić w kantorze tegoż Kurjera pod lit. H. R. № 65. 18182

Osoba w średnim wieku, zdolna do wszelkiego zajęcia, poszukuje miejsca do towarzystwa, lub do chorej na przychodnią. Mazowiecka № 6, mieszk. № 6. 18207

Panny potrzebne zaraz uzdolnione w krawieczyźnie. Krucza 48. m. 22. 2556

Ktoby chciał objąć posadę, z pensją rs. 30 miesięcznie, zechce się zgłosić pod № 27, przy ulicy Nowogrodzkiej, mieszk. 21, pomiędzy 4-ą a 6-ą po południu. Kaucja potrzebna rs. 300. 18222

Panny kompletnie uzdolnione do staników, oraz panna do upinania, potrzebne zaraz, do Magazynu Stanisławy. Niecała 4. 18224

Za rs. 50 może być odstąpione zajęcie, u notarjusza w Warszawie, zaraz lub od Nowego-Roku. Wiadomość: Nowy-Świat № 7, mieszkania 29, od 3 do 4. 18212

Zarządzający do parowego młyna zaraz potrzebny. Kaucja od 8,000 rubli gotówką wymagana. Pensja 1,000 rubli, procent według umowy, mieszkanie, utrzymanie etc. Zabezpieczenie hypoteczne. Oferty „8,000" w kantorze Kurjera. 18184

Osoba potrzebna, kaucja od 2,000 gotówką, gwarancja hypoteczna, zajęcie biurowe, kasowe, pensja 600 rubli, procent umówiony. Oferty „Biuro" w kantorze Kurjera. 18185

Młoda litwinka przybyła, znająca dobrze gospodarstwo wiejskie, poszukuje miejsca natychmiast. Adresy zostawiać w kantorze Kurjera K. D. 18161

Potrzebne są panny uzdolnione do sukien i okryć. Nalewki 26, mieszk. 16. 18192

Potrzebna lektorka niemka lub dobrze mówiąca po niemiecku. Grzybowska № 39, mieszkania 11. 18211

Poszukuje się osoby do wyręczania pani domu, żeby znała się na gospodarstwie, za życie i mieszkanie. Zgoda 6, m. 5. 18183

Do składu maszyn do szycia, potrzebni są zaraz zdolni ajenci. Oferty proszę składać w kant. Kur. Warsz. pod lit. F. R. 500.

Potrzebne są panny kompletnie uzdatnione do staników. Nowy-Świat № 28, mieszkania 32. 18168

Panna umiejąca szyć dobrze na maszynie Singera, potrzebną jest do pracowni Bejster, ulica Twarda 3. 18170

Kucharz poszukuje obowiązku prywatnego, z dobremi świadectwami, przyjmuje obstalunki na obiady, śniadania lub wieczory. Ulica Złota № 5. 18194

Chłopcy do introligatorni potrzebni. Wiadomość u W. Kreusch, Żabia 4 18218

Kupno i sprzedaż.

Sery i Masło litewskie znanej dobroci.—Warecka 9 nowy, m. 5, od g. 9—1. 2558

Pekeflejsz doskonale urządzony. Warecka № 9 nowy, m. 5, od godz. 9—1. 2559

„**Wschód.**" Dywany perskie, bucharskie, angielskie, strzyżone i gładkie, wojłokowe, uralskie, serwety, najróżnorodniejsze chodniki, oraz różne wyroby orjentalne, poleca specjalny skład dywanów, Mazowiecka № 16, w podwórzu. Ceny najniższe. 2256

Meble ozdobne do 4 pokojów, garnitur czarny, rzeźbiony, kryty aksamitem, lustra, tremo buduarowe, ozdobne szafki, szafy, szeslong, umeblowanie jadalnego pokoju, biurko, łóżka, tualeta, umywalnia, krzesełka fantazyjne, kolumny kwiaty, razem lub częściowo do sprzedania. Zielna 11. nowy 19, mieszkania 4. 17558

Meble, garnitur czarny i orzechowy, ozdobne urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble i lustra, tremo i firanki, z 6-ciu pokojów kompletne urządzenie, do sprzedania bardzo tanio, częściowo, przy ul. Chmielnej №26 (32 nowy), pomiędzy Bracką i Marszałkowską, mieszkania 9. 17841

Meble bardzo gustowne, z 5-u pokojów, garnitury ozdobne, szafy, łóżka, umywalnia, toaleta, z jadalni eleganckie dębowe urządzenie, biuro otomana, biblioteka, oraz kolumny, kandelabry, dywany, firanki, do sprzedania tanio, przy ulicy Chmielnej № 22, (nowy 28), idąc od Brackiej 3-ci dom, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 3. 17330

Meble: garnitur czarny rzeźbiony orzechowy, gustowny, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna № 25, nowy № 35, stróż wskaże. 17980

Ktoby miał do sprzedania maleńkiego wyżełka angielskiego, niech zostawi swój adres w kant. Kurjera pod wyr. „Wyżełek."

Meble: garnitur czarny, rzeźbiony, jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, garnitur cały kryty, otomana, szeslongi i różne meble, tanio do sprzedania. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiad. u stróża.

Meble. Z 5-u pokojów różne meble, 2 garnitury, lustra i firanki, do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 32 nowy, stróż wskaże.

Meble do sprzedania: garnitur czarny, szeslong, kanapka buduarowa, krzesła fantazyjne, lustra, kolumny czarne, stoliczki i biurko damskie, biblioteczki, szafki do bielizny, bardzo ozdobne, tualeta wielka paryzkiego wyrobu, wytwornie rzeźbiona, z jadalni umeblowanie dębowe, stoliczki do kart, wieszadła, firanki, lampy, obrazy olejne i wiele sprzętów domowych. Bracka № 20, szwajcar wskaże. 17670

Rotunda z kóz kaukazkich, aksamitem kryta, kompletnie nowa, jest do sprzedania. Ulica Krzywe-Koło № 10 domu, 2-e piętro, mieszkania № 9. 18036

Na kurację, wskutek złamania nogi Piekarskiego, wyprzedaje różne meble niżej kosztu. Bednarska № 19. 18071

Kartofli 800 korcy do sprzedania, na wsi, w pobliżu Warszawy—gatunek Marymonty, bardzo mączyste i do przechowania najtrwalsze. Wiadomość: Krucza № 48 nowy, lokalu 15. 18030

Tysiąc funtów mączki maszynowej, puder z cukru Oryszewskiego po 13 kop. Sklep Feliksa Buchowskiego. Marszałkowska № 82, czarne znaki. 18027

Do sprzedania wcale nie noszone dwie salopy: jedna lisy z jedwabnym wierzchem, druga oposowa z wełnianym. Imseparables, papużki młode, tutaj wylęgłe i wychowane i kanarki do sprzedania. Wspólna 16, stróż wskaże. 18043

Do sprzedania ubranie ślubne, suknia atłasowa. Piekarska № 6 nowy, m. 7. 18032

Do sprzedania pies wyżeł 6-miesięczny. Leszno № 73, m. 18, 2-e piętro. 18023

Maszyna Singera, oryginalna, nowa, do sprzedania za rs. 38. Dzielna 23, m. 1.

Do sprzedania futro i palto dla ucznia. Sienna 18 nowy, m. 24. 18042

Futro męzkie szopy, prawie nowe, do sprzedania. Nowy-Świat № 16, m. 19. 18008

Do sprzedania klacz siwa lat 5, za rs. 75. Sewerynów, z Oboźnej, skład węgli.

Maszyny pończosznicze, nowej, ulepszonej konstrukcji, poleca skład maszyn Juljana Berg. Mazowiecka 14. 97

Szafy dębowe sklepowe, zdatne także do domu prywatnego na garderobę, przytem dwie gabelotki i dwa lustra do wystawy, do sprzedania. Ul. Niecała № 12, stróż wskaże.

Tanio do sprzedania: biurka staroświeckie, zegary, bronzy, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 716, mieszkania 13. 17952

Kolumny, wazony marmurowe, ozdobne do sprzedania. Wspólna 4, m. 5. 2500

Płacę najlepiej za złoto, srebro i zegarki złote. Nowy-Świat 61, mieszk. 15. 2477

Melodykon do sprzedania za 175 rs., paryzkiej fabryki, o 5-u oktawach, 9-u regestrach, z transpozycją. Ulica Żurawia № 33, mieszk. 12, od godz. 12—3. 17945

Masło wyborowe codzień przychodzi. Ulica Chmielna 11—15, mieszk. 1. 17946

Furgon na pieczywo do sprzedania. Wiadomość: Muranowska 36, w piekarni. 2521

Szafa sklepowa oszklona jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Chłodna № 40, stróż wskaże. 17901

Czapki sukienne, kortowe męzkie w różnych formach, można „najtaniej kupić" u Truchlińskiego, Marszałkowska 139. 2419

Fortepiany krótkie, czarne, zagraniczny rs. 360. Sejdlera systemu belgijskiego 350, Hoffera 250. Nowy-Świat 62, nowy. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 18076

Z powodu wyjazdu do sprzedania szafa ciemna, kozetka, stół, 6 krzeseł wiedeńskich. Żurawia 30, mieszkania 1, od 3—5, codziennie. 2536

Meble po zwiniętym magazynie, różne garnitury, biurka, szafy i różne inne sprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach.— Nowy-Świat 58 nowy, w bramie na dole, mieszkania 3. 18148

Encyklopedja Rolnicza i inne dzieła rolne do sprzedania. Wspólna 26, m. 23. 2541

Masła litewskiego świeży transport. Krakowskie-Przedmieście № 5, m. 21, drugie piętro, w oficynie prawej. Cena umiarkowana.

Meble prawie nowe, z 3-ch pokoi, oraz sprzęty kuchenne, do sprzedania. Marszałkowska 109, 3-e piętro, mieszk. 5. 18089

Wanna miedziana prawie nowa, do sprzedania za pół ceny, z powodu braku odpowiedniego lokalu. Marszałkowska 151 nowy, mieszkania 15. 18091

Śledzie pocztowe bardzo dobre, w baryłkach małych i na sztuki po 10 kop., otrzymał sklep Feliksa Buchowskiego. Marszałkowska № 82, czarne znaki. 18028

Antyk biurko do sprzedania. Ulica Hoża № 26—7. 16605

Bardzo tanio do sprzedania para koni powozowych, rosłych, ruskiej rasy. Wiadomość: Nowy-Świat № 67, u stróża Stanisława w bramie. 2549

Do sprzedania bardzo tanio mebli dwa garnitury, szeslong, otomanka, kozetka, garniturek fantazyjny, kanapa dwa fotele za rs. 18. Krakowskie-Przedmieście № 38, mieszkania 16. 18202

Skrzypce stare, mniejsze do sprzedania. Żurawia 33, m. 11. 18223

Do sprzedania salopa podbita piżmowcami, za cenę rs. 40, oraz paltocik biały pluszowy, dla młodej panienki. Ulica Zgoda № 5, mieszk. 5. Zastać można od godz. 9—1.

Do sprzedania futro lisy, pokryte atłasem czarnym, z kołnierzm skunksowym, zupełnie nowe, ani razu nie użyte, wprost od kuśnierza, za cenę znacznie niżej kosztu. Można obejrzeć w każdym czasie, w magazynie strojów, przy ulicy Długiej № 53/49.

Kupuje wszelkie używane meble, lustra, fortepiany, kasy. Makow, Solna 18. 17883

Pianino nowe czarne, do sprzedania. Ulica Wielka № 13, m. 58. 18188

Poszukuje się kupna kasy ogniotrwałej używanej, w dobrym stanie. Oferty sub. A. B. poste-restante Warszawa. 18199

Fortepian do sprzedania nie drogo, zagranicznej fabryki, zupełnie dobry, krótkiego fasonu. Miodowa № 3, m. 17. 18191

Fortepian Budynowicza, w dobrym stanie, do sprzedania za nizką cenę. Śliska № 7, mieszkania 11, stróż wskaże. 18205

Sanki petersburskie potrzebne. Adres w kantorze Kur. Warsz. pod lit. P. P. 18209

2 salopy damskie, lisy i garnitur tumakowy, do sprzedania. Królewska 23, stróż wskaże. 18206

Futro damskie, lisy, atłasem kryte, do sprzedania. Wiadomość na Nowogrodzkiej № 3, mieszk. 5, od 10 do 4. 18210

Tanio do sprzedania futro męzkie szopowe i surdut baranami podbity, używane, oraz garnitur mebli. Nowolipki № 38D, mieszkania 6. 18213

Osoba młoda, z prowincji, znająca szycie i gospodarstwo, poszukuje miejsca. Ciepła № 10 domu, mieszkania 2. 18203

Pralnia bielizny W. Zagajewskiego, ulica Chmielna 29, poszukuje zdolnych prasowaczek. 18204

Futro elki amerykańskie z doborowych skórek, mało używane, jest do sprzedania w sklepie p. Korpaczewskiego, Nowy-Świat 38.

Z powodu zmiany gimnazjum jest do sprzedania szynel za cenę nizką, dla chłopczyka od 9—11 lat, do realnego gimnazjum.— Wspólna № 26, mieszkania 1. 18164

Do sprzedania krowa świeżo po ocieleniu. Wiadomość na Starej-Pradze pod № 68, nawprost kościoła. 18172

Maszyna do szycia Singera, do sprzedania. Plac Zamkowy № 111, wiadomość u stróża. 18175

Do sprzedania amatorski piesek, lat 2, wielkości wiewiórki. Wiadomość w kiosku: róg Żurawiej i Kruczej. 18163

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur mebli bordo, aksamitny, mało używany, tamże palto damskie syberynowe modne. Wiadomość: Żurawia 25, mieszk. 8. 18162

Fortepian czarny, o 7 oktawach, fabryki A. Hoffera, do sprzedania. Pianina do sprzedania i wynajęcia. Nowy-Świat № 4. J. Hinz. 18088

Meble do sprzedania, całe urządzenie z 7-u pokojów lub częściowo, oraz lustra, trema, oleodruki, serwis porcelanowy, firanki, dywany, regulator, lampy, chodniki i rozmaite rzeczy domowe po cenach przystępnych. Marszałkowska № 111, drugi dom od Chmielnej, w bramie, 1-e piętro, m. 16. 18221

Interesa handl. i majątk.

Potrzeba 11,000 na numer 1-szy po Towarzystwie 14,000 majątku w piotrkowskiem. Wiadomość u Skabiczewskiego rejenta Sądu Okręgowego w Warszawie. 18035

Poszukuje się rs. 8,000 na majątek ziemski w gub. Warsz., na 1-szy № po Towarzystwie. Bliższa wiadomość: Szpitalna № 12, mieszkania 9, od godz. 3—7. 18154

Kawiarnia do sprzedania. — Wiadomość: Oboźna № 10. 18138

Magle wiedeńskie są do sprzedania z powodu wyjazdu, przy ul. Bagno № 2. 18004

Skład węgli jest do nabycia na korzystnych warunkach. Wiadomość: róg Żabiej i Żelaznej-Bramy № 6, w sklepie mydlarskim.

Sklep spożywczy do sprzedania, przy pryncypalnej ulicy, w zaludnionem miejscu, bardzo korzystny. Pieczywa sprzedaje się za rs. 18, targu dziennie rs. 30. Wiadomość: ul. Marszałkowska № 114. 18017

Folwark wł. 9, z miasteczkiem i znacznemi gotowemi dochod., do odania w aministr., wydzierżawienia lub sprzedaży na gotowiznę. Wiadomości bliższe: Wspólna № 14, mieszkania 6, u studenta S. T. od 4—6. 18049

Rs. 50,000 razem lub częściowo, jest do wypożyczenia od 25 Stycznia 1886 roku, na 1-szy numer po Tow. Miejskiem w Warszawie. Wiadomość: Marszałkowska № 119, lokalu 6, z rana do 9 i pół, po południu od 3 do 5. 17943

Rs. 4,500 do umieszczenia na pierwszy numer hypoteki w Warszawie. Wiadomość Długa № 22, mieszkania 5, oficyna w głębi.

Magle do sprzedania za tanią cenę. Ulica Sienna № 18. 17940

Sklep spożywczy do odstąpienia zaraz.— Ulica Chmielna № 18. 17941

Dom do sprzedania w okolicach Nalewek, za 52,000. Wiadomość: Wspólna 5, m. 5.

Dystrybucja wraz z owocarnią do sprzedania. Nowy-Świat № 1. 17699

Sklepik wiktuałów przy fabryce, bardzo tanio z powodu wyjazdu do sprzedania, ogółem lub towar do obliczenia. Fabryczna 3.

Jest do wypożyczenia rs. 10,000, razem lub częściowo, na 1-y № hypoteki. Wiadomość u adwokata przysięgłego Łukomskiego. Ulica Świętojerska 18, między 6 a 7 wieczorem.

Do sprzedania sklep dystrybucyjno-norymberski i galanteryjny. Wiadomość: Nowy-Świat № 17. 17793

Rs. 5,000 i 2,000 do ulokowania, na 1-y numer po Towarzystwie domów murow. Wiadomość: Karmelicka 16, (n. 30), m. 3, od 8—10 i 3—6. Pośrednictwo wyłącza się.

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, z mieszkaniem, do odstąpienia. Nowy-Swiat 12.

Nabiałowy sklep do sprzedania. Wiadomość: Leszno № 49, m. 13, od godz. 4—6.

Sklep z mieszkaniem jest do odstąpienia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w dystrybucji: Bednarska 31 nowy.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Twarda № 34. 18201

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości, bardzo tanio. Ogrodowa 6, mieszkania 19. 18171

Apteka do sprzedania. Wiadomość: Wilcza 24, mieszkania 4. 18193

Pół sklepu do odstąpienia na Nowym-Świecie, na magazyn kapeluszy damskich lub skład rękawiczek. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 12, mieszkania 12. 2547

Sklep kolonjalny do sprzedania, z powodu wyjazdu, z całem urządzeniem i towarem dobrze procentujący, w dobrym puukcie. Życzący kupić pozostawią oferty w kantorze Kurjera pod lit. B. A. 18190

Magle sprzedaję ratami, wydzierżawię, ze sklepem tanio. Próżnn 4. Stróż. 2554

Zaraz do sprzedania sklep z pomieszkaniem, przy ulicy pryncypalnej, komorne tanie. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26. 2550

Interes handlowy do wydzierżawienia lub sprzedania, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w biurze Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18/26. 2551

Lokale.

Pokój oddzielny z weneckiem oknem, na 1-m piętrze, za rs. 6 miesięcznie, przy rogu Krakowskiego, na Bednarskiej № 29.

Przy zacnej rodzinie dwa pokoje umeblowane do odnajęcia, razem lub pojedyńczo. Bliższa wiadomość: Hoża 26—7. 17352

Lokal składający się z 14-tu pokojów ze wszelkiemi wygodami, jak: kuchni w suterenach z 4-ma pokojami, lodowni, wozowni, stajni, pralni, składy na węgiel i drzewo, piwnicy, wanny, waterklozetu, oraz ogród angielski z werendą i fontanną, do wynajęcia i obejzenia w każdym czasie przy ulicy Instytutowej № 1. Wiadomość u rządcy domu, stróż wskaże. 18033

Dla młodej przyzwoitej panienki mieszkanie przy wdowie, na dogodnych warunkach. Miodowa 3, m. 35. 18055

2 pokoje frontowe, ze wspólnym przedpokojem, opałem, samow., usługą i mebl. lub bez takowych, są do wynajęcia w każdym czasie: Marszałkowska № 105, 1-sze piętro, mieszkania № 4. 18054

Różne pokoje, pojedyńczo lub razem, bardzo tanio, samowar, opał, obiady. Aleksandrja № 6, mieszkania 10. 18047

Pokój o dwóch lub jednem oknie, z osobnem wejściem, z meblami lub bez, do wynajęcia zaraz lub od kwartału. Wiadomość: Leszno 27, w drzeworytni. 2530

Umeblowane mieszkanie: 4 pokoje z kuchnią do najęcia. Ulica Złota № 35. Wiadomość u stróża. 18041

Przy ulicy Hożej № 5A/1658, 6 pokojów z balkonem, przedpokojem, kuchnią, zlewem, wodociągiem, śpiżarką, wygódką, na 1-m piętrze, od frontu; lokal ten świeżo wyrestaurowany i wytapetowany, suchy, ciepły. Sklepy po różnej cenie. Wiadomość u rządcy domu. 17300

5 pokojów, przedpokój i kuchnia, z meblami lub bez, do wynajęcia w każdym czasie. Chmielna № 8 nowy, m. 2. 17864

Salon duży, wysoki, dwa, trzy pokoje, przedpokój, umeblowane, może być kuchnia, do najęcia. Nowy-Świat 1. 17996

Elegancki pokój umeblowany do najęcia. Nowy-Świat 7, 1-sze piętro, m. 36. 17983

Na 1-m piętrze 6 lub 5 pokojów, kąpiele i wszelkie wygody, zupełnie odświeżone, dom za Nowozielną, Zielna 31. 17361

Salon o 3-ch oknach, z pokojem, na 1-m piętrze od frontu, do wynajęcia zaraz na lekcje tańca lub inny użytek. Elektoralna № 27, róg Mirowskiej, u właścicielki domu.

Do wynajęcia zaraz dwa umeblowane pokoje z przedpokojem. Oboźna № 3, m. 4, 1-szy dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 1-sze piętro od frontu. 18180

Do wynajęcia pokój z meblami, wspólny przedpokój, może być z samowarem, usługą i stołem, za bardzo przystępną cenę. Ul. Biała domu № 7, m. 8. 2546

Pokój kawalerski, wygodny i tani, do odnajęcia zaraz. Bednarska 29. 18174

Do wynajęcia każdego czasu pokój dla kawalera, emeryta lub emerytki. Chłodna № 8, mieszkania 32. 18166

Sklep o dwóch oknach wystawowych, z tego stancja, przy ulicy Miodowej i Długiej w narożnym domu № 21, do wynajęcia. 18111

Pokój kawalerski bez mebli, drugi salon frontowy, umeblowany, z usługą. Na żądanie całodzienne utrzymanie. Wspólna 33, mieszkania 1. 2555

Pokój dla przyzwoitej kobiety. Chmielna № 27, mieszkania 17. 18225

Dla osoby zajmującej się krawiecczyzną w domu, odstępuje się pokój przy magazynie mód, z osobnem wejściem i kuchenką angielską. Ordynacka, domu № 8, sklepu № 7.

Pokój do wynajęcia. Ulica Nowy-Świat № 26, mieszkania 14. 18219

Do odnajęcia przy wdowie dwa duże, ładne pokoje, od frontu, mogą być i pojedyńczo, bo wchód z przedpokoju, z meblami, opałem i usługą; na żądanie mogą być i obiady. Marszałkowska 105, m. 6. 2553

Pokój elegancko umeblowany, na 1-m piętrze, od frontu, z osobnem wejściem. Ul. Nowy-Świat № 40 nowy, m. 3. 18217

Doniesienia rozmaite.

Ozdoby salonowe, ramy złocone i kolorowe, gzymsy, rzeźby i t. p. wykonywa najtaniej oraz reperuje i odnawia nagrodzona medalem fabryka Kazimierza Matulewicza, ul. Długa № 41/43, róg Bielańskiej. 2483

Kurtki i spodnie skórzane, buty filcowe, kaftany myśliwskie, poleca Breymeyer, ul. Królewska, róg Krak.-Przedmieścia. 17824

Feliks Morzycki i S-ka. Dom komisowo-przewozowy załatwia przewóz, odbiór i ekspedycje wszelkich towarów i przesyłek, na wszystkich kolejach i komorze. Wszelkich rozmiarów i gatunków skrzynie na składzie. Opakowanie i przewóz mebli. Kantor Tłomackie № 8. Telefonu № 135 2498

Fortepian petersburski, prawie nowy, do sprzedania. Pokój elegancko umeblowany, od 1-go Grudnia do wynajęcia. Przejazd 9, mieszkania 31. 17925

Pianina i fortepiany do wynajęcia, oraz wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje A. Gruszczyński. Nowy-Świat № 9. 18074

Fartuchy gospodarskie, ozdobne i dziecinne. Tamże przyjmuje się nadrabianie pończoch i skarpetek, oraz wszelkie szycie na maszynie. Włodzimierska 23 nowy, na parterze. 516

Najpraktyczniejsze maszynki do skórzanych kaloszy wyrabia, okuwa na miejscu i sprzedaje na tuziny W. J. Olszewski, ulica Elektoralna, drugi dom od Solnej № 26.

Tapicer przyjmuje zamówienia na meble, rolety, materace i przerabia meble. Ulica Orla № 8, mieszkania 8. 18179

Kraję formy na poczekaniu po kop. 50.— Josephina, Podwal № 14 nowy. 18181

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi i norymberskiemi jest do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 12. — Sklep z mieszkaniem rs. 25 miesięcznie. 18226

Wydzierżawiwszy polowanie, na gruntach uwłaszczonych wsi Wieliszew, zastrzegam niniejszem, aby nikt nie ważył się tamże polować, a to pod karą prawem przewidzianą. — Otto Szulc. 18176

Pokoiki od rs. 10 miesięcznie, dla życzących odbyć słabość. Dyskrecja i umieszczenie dziecka zapewnia się. Bednarska № 24, parter. 18220

Akuszerka B. Giller przyjmuje na słabość w wspólnym i osobnym pokoju. Cena umiarkowana. Freta-Szeroka № 12. 18115

Dnia 12 Września zgubioną została książka do nabożeństwa, z literami J. C., w oprawie bronzowej. Znalazca otrzyma sowitą nagrodę. Chłodna № 8, m. 32. 18167

Przybłąkał się pies wyżeł biały, bronzowe łaty. Wiadomość u szwajcara w fabryce drucianej, ulica Twarda. 18189

W poniedziałek około 7 wieczorem, jadąc tramwajem od kolei W.-W. do Placu Zamkowego zgubiono portmonetkę, w której było 85 rubli, to jest: 3 papierki po 25, 1 10-rublowy i 1 5-rublowy i kilkadziesiąt kopiejek drobnej monety; prócz tego 3 kwity. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie, za stosowną nagrodą, na ulicę Złotą № 32, mieszkania 16. 18186

Zginął pies dnia 3 Listopada, rasy afrykańskiej, bez sierści, cały goły, koloru piaskowego. Uprasza się o odprowadzenie, lub danie znać za nagrodą. Ulica Włodzimierska № 4, nowy 6, pierwsze piętro № 13. Nieprawy posiadacz odpowie sądownie. 18058

W drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою—Варшава 31 Октября (12 Ноября) 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.